

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

REKLAMA

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

Firanki u Anki

Chopina 6, 87- 410 Kowalewo Pom.

Duży wybór firan,
zasłon i tkanin obrusowych
Pomiar i aranżacja w domu klienta**+48 504 700 913**

REKLAMA

WYWIAD**Ocena działań
w ostatnich latach**

str. 4

CZWARTEK

21 MARCA 2024

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 12/2024 (777)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO****Potrącił
protestujących rolników****WĄBRZEŹNO** ▶ Policjanci zatrzymali mężczyznę, który ominął rolniczą blokadę ronda i wjechał w grupę pieszych. Natychmiast stracił prawo jazdy

W piątek (15 marca 2024 roku) około godziny 10:20 na Rondzie Chełmińskim w Wąbrzeźnie doszło do zdarzenia drogowego z udziałem protestujących tam rolników. Mężczyzna kierujący seatem ominął rolniczą blokadę i wjechał na rondo. Tam na jego drodze stanął umundurowany policjant, który wydał mu polecenie

do zatrzymania się, ten jednak zignorował je i potrącił trzech uczestników protestu, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Na szczęście żaden z mężczyzn nie odniósł poważnych obrażeń. Kierowca seata został zatrzymany kilkaset metrów dalej przez kolejny z patroli.

– Okazało się, że za kierownicą siedział 31-latek

mieszkaniec powiatu golubsko-dobrzyńskiego, przewożący w aucie swoich rodziców, którzy byli całkowicie zdezorientowani zachowaniem syna. Badanie trzeźwości kierowcy nie wykazało obecności alkoholu, jednak wszelkie symptomy wskazywały, że mężczyzna mógł znajdować się pod wpływem środków odurzających – podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Policjanci natychmiast zatrzymali jego prawo jazdy, a mężczyznę przewieźli do szpitala, gdzie pobrano próbkę jego krwi do badań. Mężczyzna odpowie za wykroczenie spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stężenie narkotyków jakie zostanie określone w jego organizmie zaważy na tym czy mężczyzna usłyszy zarzut popełnienia wykroczenia, czy przestępstwa kierowania pod ich wpływem. Pewnym jest, że szybko nie odzyska prawa jazdy, czeka go wysoka kara grzywny i wieloletni zakaz kierowania.

(ak)

fot. KPP Wąbrzeźno

Wąbrzeźno**Marzenia dzieci się spełniają**

Ogródek Jordanowski, jedno z ulubionych miejsc zabaw w Wąbrzeźnie, przeszedł pełną metamorfozę. Został całkowicie zmodernizowany pod dyktando dzieci. „Mali budowniczy” zaprojektowali to miejsce, a urząd spełnił ich marzenie o kolorowym i bezpiecznym miejscu do zabawy.



Uroczyste otwarcie odnowionego obiektu odbędzie się 21 marca 2024 roku o godz. 11.00. Wszystkie elementy placu zabaw zostały wymienione na nowe, kolorowe i bezpieczne urządzenia, które spełniają marzenia dzieci o idealnym miejscu do zabawy. Zamiast starej nawierzchni z kamyczków, teraz bawić się można na miękkim, poliuretanowym podłożu w żywym zielonym kolorze. Na placu pojawiły się ławeczki i pergola, zapewniając komfort i schro-

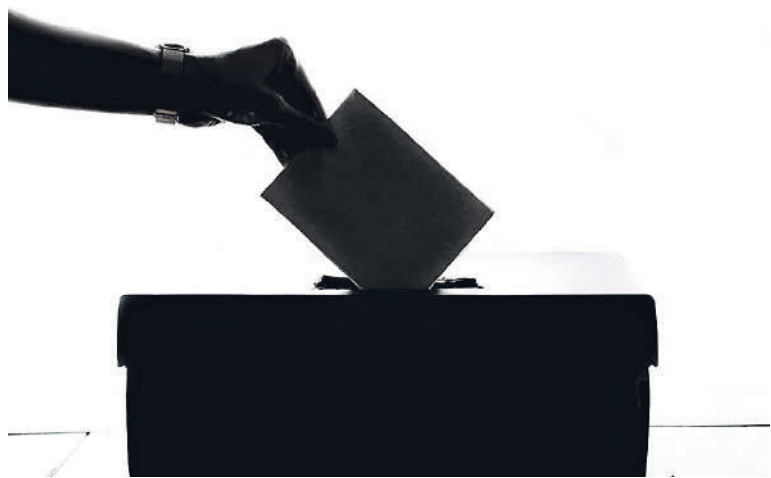
nienie przed słońcem.

– Inwestycja ta była możliwa dzięki zaangażowaniu mieszkańców, którzy aktywnie uczestniczyli we wspólnym tworzeniu planu przebudowy tego obiektu i radnych, którzy nie zawahali się wykorzystać szansy na dofinansowanie projektu – mówi burmistrz Tomasz Zygnarowski. – To dowód na to, że nasze miasto słucha swoich mieszkańców i realizuje zmiany, które są dla nich ważne.

dokończenie na str. 5

Wyborczy przewodnik

WĄBRZEŻNO/POWIAT ➤ 7 kwietnia w całym kraju odbędzie się pierwsza tura wyborów samorządowych na szczeblu gminnym, powiatowym oraz wojewódzkim



Osoby wpisane do rejestru wyborców Wąbrzeźna będą wybierać radnych do Rady Miasta, Rady Powiatu oraz Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wybierzemy ponadto burmistrza Wąbrzeźna.

Kto może głosować?

Czynne prawo wyborcze w głosowaniu mają obywatele polscy, którzy najpóźniej w dniu głosowania skończą 18 lat.

Pamiętajmy, iż zgodnie z Kodeksem Wyborczym, aby uczestniczyć w głosowaniu w wyborach samorządowych, konieczne jest wpisanie do rejestru wyborców. Warto więc sprawdzić czy jesteśmy w nim ujęci. Można to zrobić w Urzędzie Miasta lub przez Internet w Centralnym Rejestrze Wyborców.

Osoby, które mają stałe zameldowanie, są rejestrowane automatycznie. Natomiast mieszkańcy bez meldunku stałego, jeżeli chcą głosować, muszą złożyć wniosek do burmistrza o wpisanie do rejestru wyborców Wąbrzeźna.

Wniosek powinien zawierać podstawowe informacje: nazwisko, imię (lub imiona), imię ojca, data urodzenia oraz numer PESEL wnioskodawcy. Należy do niego dołączyć kopię dokumentu potwierdzającego tożsamość i pisemną deklarację, potwierdzającą obywatelstwo wnioskodawcy i adres stałego zamieszkania w Polsce.

Obywatele Unii Europejskiej

Obywatel Unii Europejskiej – jeżeli jego stałym miejscem zamieszkania jest Wąbrzeźno i ma ukończone 18 lat – ma prawo wyłącznie do wyboru radnego do Rady Miasta. Natomiast w przypadku wyborów do Rady Powiatu i Sejmiku Województwa czynne prawo wyborcze przysługuje wyłącznie obywatelom polskim.

Kiedy głos jest ważny, a kiedy nie

W Wąbrzeźnie (gmina miejska do 20 tysięcy mieszkańców) możemy głosować tylko na jednego kandydata na liście, czyli:

- na jednego kandydata do Rady Miasta,
- na jednego kandydata do Rady Powiatu,
- na jednego kandydata do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego,
- na jednego kandydata na burmistrza Wąbrzeźna.

Komisja Wyborcza wyda nam więc 4 karty do głosowania. Głos będzie ważny, gdy na każdej z kart swój wybór oznaczymy znakiem X w kratce z lewej strony obok nazwiska kandydata (znak X – to dwie linie przecinające się w obrębie kratki). Na karcie stawiamy tylko jeden znak X.

Nasz głos będzie nieważny, gdy: postawimy znak X w kratce przy nazwisku więcej niż jednego kandydata, nie postawimy znaku X w żadnej kratce, postawimy znak „X” w kratce wyłącznie przy nazwisku kandydata skreślonego przez gminną komisję wyborczą (jeżeli zdarzyłaby się taka sytuacja).

Gdzie będziemy głosować?

W Wąbrzeźnie mamy 15 okręgów wyborczych, ale 11 obwodów wyborczych (w tym jeden obwód zamknięty w szpitalu). W każdym z obwodów oddane głosy liczyć będzie Obwodowa Komisja Wyborcza.

Na kogo możemy głosować?

W wyborach na burmistrza Wąbrzeźna zostały zgłoszone dwie kandydatury: Leszek Kawski, KWW Razem dla Wąbrzeźna, Tomasz Zygnarowski, KWW Dumni z Wąbrzeźna. Jeśli chodzi o wybory do Rady Miasta, to w zdecydowanej większości okręgów również będziemy wybierać spośród dwóch dwójki zarejestrowanych kandydatów/kandydatek.

Okręgi wyborcze do rady

Miasta Wąbrzeźno

Okręg nr 1 (ulice: Chabrowa, Chełmińska, Dolna, Górna, Jeziorna, Makowa, Mikołaja z Ryńska, Nadbrzeźna, Podgórna, Przejazdowa, Rumiankowa, Słonecznikowa, Towarzystwa Jaszczurczego, Żeglarska).

- Basikowska Aleksandra, KWW Przymierze Obywatelskie 2024

- Mirocha Leszek, KWW Dumni z Wąbrzeźna

- Rozwadowski Sebastian, KWW Razem dla Wąbrzeźna

Okręg nr 2 (ulice: Generała Sikorskiego, Kopernika, Kościelna, Kościuszki, Mestwina, Plac Jana Pawła II, Poniatowskiego, Pułaskiego, Toruńska, Żołnierza Polskiego).

- Bereza Wojciech, KWW Razem dla Wąbrzeźna

- Bukowski Łukasz, KWW Dumni z Wąbrzeźna

Okręg nr 3 (ulice: 20 Stycznia, Królowej Jadwigi, Legionistów, Ojca Bernarda, Strażacka, Wolności numery parzyste od 2 do 78 i numery nieparzyste od 1 do 49L).

- Ratajczak Robert, KWW Dumni z Wąbrzeźna

- Węgłerski Marek, KWW Razem dla Wąbrzeźna

Okręg nr 4 (ulice: Generała Hallera 4, 5, 9, od 21 do końca, Generała Pruszyńskiego, Marii Konopnickiej, Okrężna, Niepodległości, Pod Młynik, Wolności numery parzyste od 80 do końca i numery nieparzyste od 51 do końca).

- Głowacki Kazimierz, KWW Razem dla Wąbrzeźna

- Lewański Mateusz, KWW Dumni z Wąbrzeźna

Okręg nr 5 (ulice: Generała Hallera 1, 3, 7, 10, 11, 13, 13A, 15, 15A, 17, 19).

- Becker Paweł, KWW Dumni z Wąbrzeźna

- Utnicka Marzena, Razem dla Wąbrzeźna

Okręg nr 6 (ulice: Krasińskie-go, Mickiewicza, Słowackiego, Sportowa, Targowa, Żwirki i Wigury od 26 do końca).

- Jabłoński Sławomir, KWW Dumni z Wąbrzeźna

- Łopatkiewicz Waldemar, KWW Razem dla Wąbrzeźna

Okręg nr 7 (ulice: Grudziądzka od 1 do 49, Kasztanowa, Żwirki i Wigury od 1 do 25).

- Polkowska Maria, KWW Razem dla Wąbrzeźna

- Stachowski Jarosław, KWW Dumni z Wąbrzeźna

Okręg nr 8 (ulice: Spokojna, Tysiąclecia, Grudziądzka od 50 do

końca).

- Banaś Grzegorz, KWW Dumni z Wąbrzeźna

- Isbrandt Sebastian, KWW Razem dla Wąbrzeźna

Okręg nr 9 (ulice: Bażancia, Bielikowa, Bociania, Cyrankowa, Gołębia, Jaskółcza, Jastrzębia, Kanarkowa, Kormoranowa, Krucza, Kukułcza, Łabędzia, Orla, Pawia, Pelikanowa, Podzamcze, Przepiórcza, Skowronkowa, Słowicza, Sokola, Sowie, Strusia, Szpakowa, Wodna, Wronia, Żurawia).

- Biewald Małgorzata, KWW Dumni z Wąbrzeźna

- Lewicki Marcin, KWW Razem dla Wąbrzeźna

Okręg nr 10 (ulice: 750-lecia Wąbrzeźna, biskupa Jana Dantyszka, Bolesława Szczuki, Cytrynowa, Czereśniowa, dr Józefa Szczepańskiego, Działkowa, Gruszkowa, ks. Ksawerego Połomskiego, Kwiatowa, Malinowa, Piękna, Poziomkowa, Truskawkowa, Wiśniowa, Wspólna).

- Czarnecki Aleksander, KWW Przymierze Obywatelskie 2024

- Czarnecki Maciej, KWW Maciej Czarnecki

- Kraczyński Arkadiusz, KWW Razem dla Wąbrzeźna

- Lewandowski Michał, KWW Dumni z Wąbrzeźna

Okręg nr 11 (ulice: Matejki, Staszica, Żeromskiego).

- Jaworski Arkadiusz, KWW Razem dla Wąbrzeźna

- Murawski Maciej, KWW Dumni z Wąbrzeźna

Okręg nr 12 (ulice: Sienkiewicza, Niedziałkowskiego).

- Orczykowska Eleonora, KWW Razem dla Wąbrzeźna

- Pinkowska Żaneta, KWW Dumni z Wąbrzeźna

Okręg nr 13 (ulice: 1 Maja od 1 do 79, Dąbrowskiego, Partyzanta).

- Ciesielska-Dąbrowska Iwona, KWW Dumni z Wąbrzeźna

- Wiśniewska Katarzyna, KWW Razem dla Wąbrzeźna

Okręg nr 14 (ulice: 1 Maja od 80 do końca, Bukowa, Ciso-wa, Grabowa, Kętrzyńskiego, ks. Józefa Tischnera, Macieja Rataja, Osiedle Robotnicze, Witalisa Szlachcickowskiego, Władysława Reymonta, św. Floriana).

- Dziaduszewski Tadeusz, KWW Dumni z Wąbrzeźna

- Sulikowska Dorota, KWW Razem dla Wąbrzeźna

Okręg nr 15 (ulice: Akacjowa, Budowlana, Jasna, Jaśminowa, Jesionowa, ks. gen. W. Kiedrowskiego, Modrzewiowa, Polna, Świerkowa, Topolowa, Wierzbowa, 11 Listopada, Słoneczna, Za

obwodnicą).

- Wilamowski Tomasz, KWW Razem dla Wąbrzeźna

- Zalesna Małgorzata, KWW Dumni z Wąbrzeźna

Wybory powiatowe

W wyborach do Rady Powiatu Wąbrzeskiego ustalone zostały trzy okręgi wyborcze: nr 1 miasto Wąbrzeźno, nr 2 gminy Dębowa Łąka i Książki, nr 3 gminy Płużnica i Ryńsk.

Swoje listy kandydatów w wyborach powiatowych zgłosiło pięć komitetów wyborczych. Cztery z nich we wszystkich trzech okręgach, natomiast KWW Prawo i Sprawiedliwość tylko w dwóch (bez okręgu nr 1, obejmującego miasto Wąbrzeźno).

Komitety wyborcze w wyborach do Rady Powiatu Wąbrzeskiego:

- KWW Koalicja Obywatelska (Okręgi wyborcze nr 1, 2 i 3)

- KWW Łączy na Powiat (Okręgi wyborcze nr 1, 2 i 3)

- KWW Nowe Perspektywy (Okręgi wyborcze nr 1, 2 i 3)

- KWW Prawo i Sprawiedliwość (Okręgi wyborcze nr 2 i 3)

- KWW Przymierze Obywatelskie 2024 (Okręgi wyborcze nr 1, 2 i 3)

Obwody głosowania w Wąbrzeźnie

Obwód głosowania nr 1, Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II, ul. Wolności 30. Ulice: Chabrowa, Chełmińska, Dolna, Górna, Jeziorna, Makowa, Mikołaja z Ryńska, Nadbrzeźna, Podgórna, Przejazdowa, Rumiankowa, Słonecznikowa, Towarzystwa Jaszczurczego, Żeglarska.

Obwód głosowania nr 2, (lokal dostosowany do potrzeb wyborców z niepełnosprawnością). Ulice: Grudziądzka, Kasztanowa, Żwirki i Wigury od 1 do 25, Spokojna, Tysiąclecia. Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 3 im. Edmunda Wojnowskiego, ul. Tysiąclecia 1.

Obwód głosowania nr 3, Siedziba Komisji: Przystań Sportów Wodnych im. Jerzego Bosmana-Lewandowskiego, ul. Podzamcze 25 (lokal dostosowany do potrzeb wyborców z niepełnosprawnością). Ulice: Bażancia, Bielikowa, Bociania, Cyrankowa, Gołębia, Jaskółcza, Jastrzębia, Kanarkowa, Kormoranowa, Krucza, Kukułcza, Łabędzia, Orla, Pawia, Pelikanowa, Podzamcze, Przepiórcza, Skowronkowa, Słowicza, Sokola, Sowie, Strusia, Szpakowa, Wodna, Wronia, Żurawia.

Obwód głosowania nr 4,

Młodzi radni na szkoleniu

GMINA PŁUŻNICA ▶ Młodzieżowa Rada Gminy Płużnica odbyła swoje pierwsze szkolenie, które miało miejsce w Wiewiórkach. Wydarzenie prowadzone przez doświadczoną trenerkę Justynę Jankowską było okazją do integracji oraz wspólnego opracowania koncepcji zadań dla młodych radnych



Celem szkolenia było umocnienie współpracy między członkami Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica oraz wypracowanie konkretnych

działań, które pozwolą na skuteczne reprezentowanie potrzeb młodych mieszkańców gminy Płużnica. Spotkanie rozpoczęło się od zabaw

integracyjnych, które miały na celu budowanie więzi między uczestnikami oraz rozwijanie umiejętności pracy w zespole.

Następnie przyszedł czas na bardziej formalne części szkolenia, podczas których radni mogli podzielić się swoimi pomysłami i sugestiami dotyczącymi działań, jakie chcieliby podejmować na rzecz lokalnej społeczności. Wspólnie analizowano potrzeby dzieci i młodzieży oraz omawiano możliwości ich realizacji poprzez różnorodne projekty i inicjatywy. Radni wykonali także plakaty.

Kluczowym elementem szkolenia było opracowanie koncepcji zadań, które Młodzieżowa Rada Gminy chciałaby podjąć w najbliższej przyszłości. W oparciu o dyskusje i wymianę pomysłów, radni przygotowali projektu planu działania, któ-

ry uwzględnił różnorodne obszary aktywności.

Justyna Jankowska, prowadząca szkolenie, podkreślała wagę zaangażowania młodych liderów w życie społeczne i polityczne gminy. Wskazywała również na znaczenie współpracy nad realizacją projektów, które przyczynią się do rozwoju lokalnej społeczności oraz poprawy jakości życia dzieci i młodzieży.

Szkolenie było nie tylko okazją do zdobycia nowych umiejętności i doświadczeń, ale także momentem wzmacniania więzi między radnymi oraz wypracowania wspólnych celów i działań. Dzięki zaangażowaniu i determinacji młodych liderów, gmina Płużnica może liczyć na dynamiczny rozwój i lepsze perspektywy.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

Gmina Płużnica

Młodzi radni na szkoleniu

Młodzieżowa Rada Gminy Płużnica odbyła swoje pierwsze szkolenie, które miało miejsce w Wiewiórkach. Wydarzenie prowadzone przez doświadczoną trenerkę Justynę Jankowską było okazją do integracji oraz wspólnego opracowania koncepcji zadań dla młodych radnych.

-WĄBRZUŚ-



Celem szkolenia było umocnienie współpracy między członkami Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica oraz wypracowanie konkretnych działań, które pozwolą na skuteczne reprezentowanie potrzeb młodych mieszkańców gminy Płużnica. Spotkanie rozpoczęło się od zabaw integracyjnych, które miały na celu budowanie więzi między uczestnikami oraz rozwijanie umiejętności pracy w zespole.

Następnie przyszedł czas na bardziej formalne części szkolenia, podczas których radni mogli podzielić się swoimi pomysłami

i sugestiami dotyczącymi działań, jakie chcieliby podejmować na rzecz lokalnej społeczności. Wspólnie analizowano potrzeby dzieci i młodzieży oraz omawiano możliwości ich realizacji poprzez różnorodne projekty i inicjatywy. Radni wykonali także plakaty.

Kluczowym elementem szkolenia było opracowanie koncepcji zadań, które Młodzieżowa Rada Gminy chciałaby podjąć w najbliższej przyszłości. W oparciu o dyskusje i wymianę pomysłów, radni przygotowali projektu planu działania, który uwzględnił różnorodne obszary aktywności.

Justyna Jankowska, prowadząca szkolenie, podkreślała wagę zaangażowania młodych liderów

w życie społeczne i polityczne gminy. Wskazywała również na znaczenie współpracy nad realizacją projektów, które przyczynią się do rozwoju lokalnej społeczności oraz poprawy jakości życia dzieci i młodzieży.

Szkolenie było nie tylko okazją do zdobycia nowych umiejętności i doświadczeń, ale także momentem wzmacniania więzi między radnymi oraz wypracowania wspólnych celów i działań. Dzięki zaangażowaniu i determinacji młodych liderów, gmina Płużnica może liczyć na dynamiczny rozwój i lepsze perspektywy.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

OGŁOSZENIE

KURCZAKI

Wiejskie brojlery

Sprzedaż
od 18.03 do 23.03

Zapraszamy
I życzymy smacznego!

Burkwicz- Ruże 13
w godzinach od
09:00 - 17:00



Burkwicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483

Siedziba Komisji: Stadion Miejski im. Jana Wesołowskiego, ul. Tysiąclecia 3. Ulice: Krasińskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Sportowa, Targowa, Żwirki i Wigury od 26 do końca, 750-lecia Wąbrzeźna, biskupa Jana Dantyska, Bolesława Szczuki, Cytrynowa, Czereśniowa, dr. Józefa Szczepańskiego, Działkowa, Gruszkowa, ks. Ksawerego Połomskiego, Kwiatowa, Malinowa, Piękna, Poziomkowa, Truskawkowa, Wiśniowa, Wspólna.

Obwód głosowania nr 5, Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II, ul. Wolności 11. Ulice: Generała Sikorskiego, Kopernika, Kościelna, Kościuszki, Mestwina, Plac Jana Pawła II, Poniatowskiego, Pułaskiego, Toruńska, Żołnierza Polskiego.

Obwód głosowania nr 6, Siedziba Komisji: Wąbrzeski Dom Kultury, ul. Wolności 47. Ulice: Generała Hallera, Generała Pruszyńskiego, Marii Konopnickiej, Okrężna, Niepodległości, Pod Młynik, Wolności numery parzyste od 80 do końca i numery nieparzyste od 51 do końca.

Obwód głosowania nr 7, Siedziba Komisji: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Witalisa Szlachcikowskiego, ul. Matejki 11B (lokal dostosowany do potrzeb wyborców z niepełnosprawnością). Ulice: 20 Stycznia, Królowej Jadwigi, Legionistów, Ojca Bernarda, Strażacka, Wolności numery parzyste od 2 do 78 i numery nieparzyste od 1 do 49L.

Obwód głosowania nr 8, Siedziba Komisji: Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego, ul. Staszica 2. Ulice: Matejki, Staszica, Żeromskiego, Sienkiewicza, Niedziałkowskiego.

Obwód głosowania nr 9, Siedziba Komisji: Zespół Szkół, ul. Żeromskiego (lokal dostosowany do potrzeb wyborców z niepełnosprawnością). Ulice: 1 Maja, Dąbrowskiego, Partyzanta, Bukowa, Cisowa, Grabowa, Kętrzyńskiego, ks. Józefa Tischnera, Macieja Rataja, Osiedle Robotnicze, Witalisa Szlachcikowskiego, Władysława Reymonta, św. Floriana.

Obwód głosowania nr 10, Siedziba Komisji: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Wyporowej, ul. św. Floriana 6 (lokal dostosowany do potrzeb wyborców z niepełnosprawnością). Ulice: Akacjowa, Budowlana, Jasna, Jaśminowa, Jesionowa, ks. gen. W. Kiedrowskiego, Modrzewiowa, Polna, Świerkowa, Topolowa, Wierzbowa, 11 Listopada, Słoneczna, Za obwodnicą.

Obwód głosowania nr 11 (tzw. obwód zamknięty, głosować mogą pacjenci przebywający w szpitalu) - Nowy Szpital w Wąbrzeźnie Sp. z o.o.

(oprac. krzan)

Ocena działań w ostatnich latach

WYWIAD 7 kwietnia 2024 roku odbędzie się pierwsza tura i w przypadku Wąbrzeźna ostatnia – decydująca i przynosząca odpowiedź na pytanie kto będzie dbał o dalszy rozwój miasta



Pora, by podsumować ostatnią kadencję władz Wąbrzeźna. Podejmuje się tego zadania wiceburmistrz Wojciech Sławomir Trzeciński. Prawdopodobnie większość informacji jest znana mieszkańcom miasta poprzez bieżące i transparentne wiadomości przekazywane poprzez wszelkie dostępne media cyfrowe, włącznie z filmikami on-line. Chcemy jednak dopytać o szczegóły.

– Za jakie osoby jest Pan odpowiedzialny?

– W UM Wąbrzeźno jestem odpowiedzialny, przede wszystkim, za Wydział Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Rekreacji, Wydział Gospodarki Komunalnej oraz odpowiadam za stanowiska ds. organizacji pozarządowych, współpracy zagranicznej i promocji.

– Czy zechciałby Pan zobrazować, co udało się zrealizować w tym okresie w poszczególnych wydziałach?

– Może rozpocznę od Wydziału Gospodarki Komunalnej czyli wydziału najistotniejszego dla przeciętnego mieszkańca, ponieważ zajmującego się śmieciami, wodą i zielenią w mieście. Jest to wydział, w którym nie możemy za bardzo eksperymentować, ponieważ jesteśmy miastem, w którym istnieje system segregacji, a ten działa bezbłędnie. Czystość miasta jest chyba zauważalna i biorąc pod uwagę sąsiednie miejscowości, można powiedzieć, że u nas jest czysto. Fakt, że plaża miejska jest codziennie grabiona zaskakuje szczególnie gości. Rezultaty takie osiągamy dzięki zespołowi pracowników wydziału z kierownikiem Marzanną Wiśniewską na czele. Wspólnie mamy grupy tematyczne (np. oczyszczanie miasta) na WhatsApp czy Messengerze, w związku z czym każdy, kto cokolwiek niepokojącego zauważy – zgłasza ewentualne niedogodności

czy zanieczyszczenia w mieście, które natychmiast są usuwane.

– Oświata jest najbardziej Panu bliska z racji wykształcenia i doświadczenia zawodowego, czy na tym polu udało się zrealizować zamierzone cele?

– Oceniając rozwój oświaty w ostatnich pięciu latach nie sposób patrzeć na nią przez pryzmat

wielkich problemów, które nakładały się na siebie. Pandemia, wojna w Ukrainie, strajki nauczycieli oraz inflacja. Ostatni rok to rządowna kampania wyborcza, podczas której nikt nie chciał podejmować istotnych kroków dotyczących zmian w szkolnictwie. Naszym hasłem wyborczym było „Szkoła to nie fabryka” i wraz z kierownikiem Kornelią Madejską i jej wydziałem udało się zrealizować wiele działań. Przede wszystkim w szkole równoległe z wiedzą książkową liczy się również wiedza zdobywana poprzez doświadczenia. W naszych szkołach podstawowych zrealizowaliśmy program „Laboratoria przyszłości”. W SP2 powstała klasa pracownia składająca się z pracowni kulinarnej, technicznej oraz pracowni robotyki. Natomiast w SP3 powstała klasa pracownia składająca się ze studia audio-wizualnego ze studiem wirtualnym oraz pracowni robotyki. W studio audio-wizualnym kształcą się młodzież potrafiąca już dzisiaj nagrywać audycje radiowe, sesje wideo, programować, etc. Do szkół zakupiliśmy drukarki 3D, które systematycznie są wykorzystywane podczas zajęć lekcyjnych jak i pozalekcyjnych.

– Wiele dyskusji wywoływał temat klas sportowych. Czy rzeczywiście dzieci nie chcą uczęszczać do takich klas?

– I tak, i nie. Zauważyliśmy, iż młodzież generalnie nie jest zainteresowana klasami sportowymi, co jest ogólnopolskim trendem wynikającym z następstw pandemii. My wprowadziliśmy nowy profil, tj. klasa sportowa gier zespołowych i okazało się to dobrym rozwiązaniem. Powstały pierwsze klasy o takim profilu. Zobaczymy jak to będzie wyglądało w kolejnych latach. Z innych ciekawych obserwacji mogę nadmienić, iż od początku naszej kaden-

cji zwiększyła się ilość oddziałów przedszkolnych. W SP3 wzrosła od dwóch do trzech, w SP2 od czterech do siedmiu, by w konsekwencji zakończyć na sześciu oddziałach.

– Skąd wzięło się tak duże zainteresowanie sportem i rekreacją? Do tej pory Wydział Oświaty nie zajmował się tymi zagadnieniami?

– Dobre pytanie. Proszę zauważyć, iż w nazwie wydziału jest oprócz oświaty jeszcze sport i rekreacja. W zakresie rekreacji nie była prowadzona żadna polityka, a my wprowadziliśmy cykliczne rajdy rowerowe (10 w roku) realizowane do dnia dzisiejszego. W maju realizowany jest Rowerowy Maj, który angażuje ponad 1100 dzieci ich rodziców i nauczycieli dojeżdżających do szkół i przedszkoli na rowerach i hulajnogach. Podobnie wyglądała sytuacja ze sportem. W latach 2010-2018 wydział realizował jedną imprezę biegową – Bieg Konstytucji oraz funkcjonował orlik. Od czterech lat wydział organizuje kilkanaście imprez sportowych, nad którymi pieczę trzyma Błażej Gilewski, pełniący funkcję odpowiednika miejskiego menedżera sportu. Organizowane były liczne biegi, tj. z okazji Dnia Dziecka, Test Coopera, Bieg Konstytucji 3 Maja czy Mityng Lekkoatletyczny Grand Prix Pomorza-Kujaw-Pałuk, turnieje Streetballa, warsztaty rolkowe, turnieje piłki plażowej dziewcząt, chłopców itp. Wspomnę też duże imprezy jak Orlen z podwórka na bieżnię, Eko spotkania ze złotą medalistką olimpijską Magdaleną Fularczyk-Kozłowską czy mistrzostwa Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych, gdzie cały dzień towarzyszyła nam kolejna złotą medalistka olimpijska Otylia Jędrzejczak. W kontekście sportu nie możemy zapomnieć o systemowym działaniu orlika, gdzie zapewniamy animatorów od marca do października.

– W UM Wąbrzeźno istnieje stanowisko do spraw organizacji pozarządowych oraz współpracy międzynarodowej i promocji. Czy nie jest tak, że tutaj odnalazł Pan największe pole do działań dla siebie?

– Zaczynając pracę w UM około 6 lat temu, miałem już ogromne doświadczenie w pracy z NGO. Od 20 lat pracowałem w stowarzyszeniach, byłem współzałożycielem Stowarzyszenia Inicjatywa, Wąbrzeska Kultura. Działania wolontarystyczne i problemy NGO nie były mi obce, a poza tym zawsze

uważałem, że dźwignią społeczeństwa obywatelskiego są NGO-sy. Co roku zwiększamy kwotę dla NGO i tak z 300 tys. zł w 2018 doszliśmy do kwoty 550 tys. zł dotacji w 2023r. Organizacje zwiększyły swoją aktywność o ponad 100 %, a fakt że w okresie naszej kadencji powstało około 10 nowych NGO jest dla mnie znamienny. W ostatnich latach powstała Manufaktura Kreatywnego Rozwoju, Klub Sportowy Pomorzanka, Fundacja Uskrzydłamy, Wąbrzeskie Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Frydek, Klub Sportowy Pogoń, Stowarzyszenie S.O.S. dla Zwierząt, Fundacja Rozwójnia, Dzieciaki Bystrzaki, Wąbrzeskie Stowarzyszenie Historyczne Towarzystwa Jaszczurczego. To, że powstało tak dużo nowych organizacji oczywiście nie jest moją czy naszą zasługą, ale sprzyjający klimat dla NGO, który stworzyliśmy był bardzo istotny.

– Jak układa się współpraca obecnie z NGO w Wąbrzeźnie?

– Jak widać doskonale. Jestem niezmiernie dumny z tego, że w ramach zadań publicznych lub partnerstwa z NGO powstały takie wspaniałe imprezy jak: WąbJAZZno, Swimmrun, Trzeci Dzień Świąt, Tour de CWA, Taniec Uskrzydła, Bystrzak, Czwartkowe spotkania dla seniorów czy Salsation.

– Wiele się mówi o promocji Wąbrzeźna. Czy zechciałby Pan powiedzieć na czym ona polega?

– Dziękuję za to pytanie, chociaż spodziewałem się takiego tematu. Promocję Wąbrzeźna podzieliłbym na trzy płaszczyzny: gadżety, eventy rozrywkowe i ekspozycje stałe. Zacznę od tego, że stworzyliśmy nowe logo miasta, które od tej pory zaczęło funkcjonować na różnych płaszczyznach rozwoju Wąbrzeźna. Wraz z moim zespołem: Emilianą Jankowską oraz Anną Stasiak (wcześniej jeszcze Dorotą Szymecką) wprowadziliśmy całą gamę propozycji reklamowo/promocyjnych: Wąbrzuś, który stał się maskotką miasta podróżującą po świecie i promującą nasze miasto, wąbrzeskie karty z postaciami zasłużonych mieszkańców dla miasta, które stały się cenną pamiątką, a liczne zabawki, kredki, ręczniki, kubki, magnesy z logiem miasta robią do dzisiaj furorę.

– W kwestii imprez kulturalno-rozrywkowych zadziało się najwięcej. Pozostawiliśmy istotne dla miasta imprezy jak Dni Wąbrzeźna oraz Zakończenie Wakacji, ale od czasu, kiedy mam tę przy-

jemność współuczestniczyć w zarządzaniu Wąbrzeźnem kalendarz imprez uzupełniliśmy o blisko 10 imprez cyklicznych. Imprezy te odbywają się cały rok z tym, iż koncentracja jest w okresie czerwiec – wrzesień. Od czerwca do końca sierpnia w każdy piątek na wąbrzeskiej plaży odbywają się Beach party. Praktycznie w każdy weekend organizowane są koncerty tj. na ruinach zamku, w amfiteatrze czy tarasie – tam organizujemy koncerty poezji śpiewanej, szant czy rockowo/popowe eventy. Moją ulubioną imprezą, którą mam przyjemność prowadzić wraz ze Zbyszkim Izdebskim, nazwaliśmy Wąbrzeskie Rockowisko i koncert ten odbył się już po raz piąty. Każdego roku staramy się realizować imprezy tematyczne, w ramach których zrealizowaliśmy Dni Kopernika, Street Day czy Wąbrzeski Trójkąt. Wszystkie imprezy, o których teraz mówię to nowe imprezy, zaproponowane przeze mnie podczas mojej pracy w UM. Jestem również dumny z faktu, iż udało mi się namówić Aleksandrę Bacińską do zorganizowania Festiwalu Aleksandry Bacińskiej. Ta wspaniała impreza skupia gwiazdy poezji śpiewanej jak np. Wolna Grupa Bukowina czy Czerwony Tulipan i jest sceną dla zwolenników krainy łagodności. Festiwal jest zarazem konkursem dla młodych i uzdolnionych. To tutaj poznaliśmy Wędrownego Perona, który dzisiaj jest cenionym zespołem koncertującym po całej Polsce.

– Słuchając Pana, można mieć wrażenie, iż w okresie od czerwca do października w Wąbrzeźnie nie można się nudzić. Co z resztą roku?

– To właśnie jest bolączką nie tylko naszego miasta, ale zapewne każdego niewielkiego miasta, które nie posiada uniwersytetu, jako rezerwuaru młodych ludzi, którzy by zapełnili nasze lokale rozrywkowe. Czas jesiennej zadumy postanowiliśmy wypełnić cyklicznymi koncertami w WDK i tak powstał cykl pod nazwą Muzykowanie w dobrym Stylu. Koncerty na żywo odbywają się w kawiarni Styl w WDK i są magnesem dla różnych pokoleń. Odbywają się co dwa tygodnie od października do kwietnia i są darmowe.

– Nie raz wspominał Pan, że jest ojcem chrzestnym wielu cyklicznych imprez w Wąbrzeźnie. Ale zapewne można jeszcze poszerzyć różnorodność imprez muzycznych?

– Już kilka razy ze sceny

mówiłem, iż jestem ojcem chrzestnym Festiwalu Aleksandry Bacińskiej, ale faktem jest również, że pierwsze ojcostwo mi przypadło przy organizacji Wąbrzeskiego Rockowiska. Po raz trzeci zostałem ojcem chrzestnym, kiedy zrealizowaliśmy cykl Muzykowania w dobrym Stylu chociaż sama nazwa „Muzykowanie w dobrym Stylu” nie należy do mnie. Pytając mnie, czy to konieczne, zapewne czyta Pani w moich myślach, ponieważ zawsze można więcej i już myślę o kolejnych inicjatywach. Chciałbym jednak nawiązać do pewnej ankiety, która była zrealizowana przez Instytut Pokolenia w 2023r. Wyniki tej ankiety pokazały, że Wąbrzeźno zostało określone jako miasto, w którym muzyka jest jednym z czterech podstawowych filarów jego rozwoju. Jestem z tego bardzo dumny, to sukces!

– **Chciałabym zadać pytanie dotyczące promocji miasta, ale zarazem wywołujące pewne dysputy społeczne. Jak postrzega Pan spływ „Wąbrzeźno Żąda Dostępu do Morza” w kontekście promocji miasta?**

– Sama już Pani w pytaniu zawarła tezę, że jest to promocja miasta. Dodam, że największa w tej pięcioletniej kadencji. Wąbrzeźno jest dzisiaj rozpoznawalne nie tylko z porównywania do Wąchocka czy Pacanowa, ewentualnie do miasta, które Kuba Wojewódzki zamieścił w swojej biografii, ale z faktu, iż podjęto rękawicę ochrony wody w ramach „Dbajmy o H₂O”. Temat dostępu do morza to temat lokalny, ale był on odskocznią od projektu „Dbajmy o H₂O”, który promowaliśmy podczas spływu, a o którym mówił Polsat, TVN, lokalne telewizje i pisały gazety. Prezydenci i przedstawiciele Torunia, Płocka, Włocławka, Bydgoszczy, Golubia Dobrzynia, Grudziądza, Warszawy, Tczewa, Gniewu czy Solca Kujawskiego spotykali się z nami, aby wymienić się dobrymi radami dotyczącymi ochrony wody. To niezaprzeczalny sukces, niestety dzisiaj nie przez wszystkich jest zauważany. Dodajmy, iż była to praktycznie darmowa promocja, ponieważ koszty spływu zostały przeniesione na marszałka województwa oraz na sponsorów.

– **Ostatnim elementem promocji miały być ekspozycje stałe. Czy dowiemy się czegoś więcej na ten temat?**

– Niezaprzeczalnie tutaj prym wiedzie wąbrzeska plaża. Poprzez palmy i całą infrastrukturę z amfiteatrem, Przyjaznym Wzgórzem, Parkiem im. Jana Różyckiego oraz Przystanią Żeglarską jest magnesem dla mieszkańców powiatu oraz okolicznych miast. Ponadto na rogatkach miasta postawiliśmy kolorowe banery reklamujące miasto, jego walory i atrakcje. W ostatnim okresie umieściliśmy na wąbrzeskim rynku stałą ekspozycję w postaci wystawy Wąbrzeźno OBIEKTyem wczoraj

i dziś, gdzie na 40 zdjęciach pokazaliśmy współczesne Wąbrzeźno na tle starych stuletnich fotografii.

– **W kwestii współpracy międzynarodowej. Poza niemieckim miastem Syke, pozyskaliśmy marokański Ajdir, ale słyszałam również o kolejnym partnerstwie?**

– Partnerstwo z Syke istnieje od dawna i bardzo intensywnie je podtrzymujemy. Właśnie poprzez współpracę z Niemcami udało nam się wejść we współpracę z miastem marokańskim, co zaowocowało ciekawą koligacją. Od trzech lat współpracy z marokańskim miastem Ajdir udało się zrealizować dwa wyjątkowe projekty (jeden jeszcze trwa) o charakterze społeczno-ekologicznym. Młodzież z naszych szkół średnich spędzała czas w Maroku oraz Niemczech, a następnie wszyscy odwiedzili Polskę. Projekt wielokulturowy odbija się bardzo pozytywnym echem w całej Polsce. Wąbrzeźno jako jedyne miasto z Polski realizuje taki projekt z krajem z Afryki. Pytała Pani o kolejne partnerstwo, ale muszę Panią rozczarować. Pewne rozmowy prowadziłem z miastem włoskim oraz ukraińskim, ale to tylko rozmowy bez żadnego wydźwięku urzędowego.

– **Czy ma Pan jakieś szczególne cele na przyszłą kadencję, jeżeli przyjdzie Panu sprawować nadal funkcję wiceburmistrza Wąbrzeźna?**

– Wszystkie nasze cele na przyszłą kadencję przedstawiliśmy w programie KWW Dumni z Wąbrzeźna www.dumnizwabrzezna.pl. Dla mnie szczególnie ważne są pomysły na stworzenie przedszkola, miejsca „kiss and drive”, czyli komfortowego i bezpiecznego miejsca krótkiego postoju na podwiezienie dziecka do szkoły przy SP2 czy modernizacja boiska „Orlik”. Zainteresowanych zapraszam do analizy, ale jeżeli chodzi o moje najbliższe działania to po pierwsze musi powstać w Wąbrzeźnie kino, ale nie przyjezdne tylko stałe, lokalne. Kino, które będzie na bieżąco z hitami filmowymi, ale będzie też kinem tematycznym. Zaangażujemy w to szkoły, które będą mogły cyklicznie uczęszczać na seanse. Obecnie realizowany projekt adaptacji sali widowiskowo-kinowej WDK, który przewiduje powstanie kina 4K, na pewno to gwarantuje. Kolejnym celem jest powstanie grupy teatralnej. Mając nową scenę w WDK oraz Centrum Młodzieżowe, którego funkcjonowanie proponujemy w naszym wyborczym programie, będziemy konsekwentnie dążyć do stworzenia takiej teatralnej społeczności. Czy przekształci się to w teatr profesjonalny, szkolny czy jeszcze o innym charakterze tego nie wiem. Moim marzeniem jest aby taka scena teatralna powstała.

Z zastępcą burmistrza Wojciechem Ślawomirem Trzińskim rozmawiała B. Walas

Pamięć o bohaterach

PŁUŻNICA ▶ W styczniu i lutym obchodziliśmy 104. rocznicę powrotu Pomorza do Polski. Okoliczne samorządy różnie do tej rocznicy podchodziły. Najczęściej jednak pamiętano o żołnierzach Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, którzy w 1920 roku pojawili się w Golubiu, Wąbrzeźnie, Toruniu, Bydgoszczy i okolicznych miejscowościach



W czasie kampanii wyborczej do samorządu kandydat na wójt gminy Płużnica – Marek Błaszkie-wicz zgłosił pomysł utworzenia w Płużnicy Skweru Hallerczyków.

– Podczas mojego „wójtowania” w Płużnicy zgłosiłem radnym pomysł na zagospodarowanie 60-arowego terenu obok przedszkola, naprzeciwko powstającego osiedla bloków mieszkalnych – mówi Błaszkie-wicz. – Teren jest skomunikowany dobrą drogą i łatwo dostępny dla mieszkańców i gości. Radni poparli mój pomysł i rekomendowali dalsze prace nad nim. Czyniłem to szybko, gdyż chciałem całą koncepcję zgłosić w formie wniosku o refinansowanie do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w dniu 22 stycznia. Istniała szansa na pozyskanie ok. pół miliona zł na realizację projektu. Niestety moja następczyni po 18 stycznia, a teraz konkurentka w wyborach zlekceważyła ten projekt i jak to

czynią obecne władze gminy, gdy czegoś nie chcą zrobić, ogłosiła, że robi konsultacje społeczne. Ci sami radni, którzy parę tygodni wcześniej popierali mój pomysł, teraz bez słowa sprzeciwu poparli pomysł tej pani. Gdybyż te konsultacje mogły być prawdziwe, to miałbym nadzieję jeszcze.

Przypominamy, że pamięć o żołnierzu generała Hallera jest żywa między innymi w Golubiu-Dobrzyniu, gdzie w zeszłym roku Zespołowi Szkół nr 2 nadano imię Błękitnej Armii. Generał ma piękny pomnik w Chełmnie, w Li-sewie. Golubiu-Dobrzyniu i Wąbrzeźnie ma ulicę swojego imienia. Dowódca Błękitnej Armii był szefem ZHP i PCK. A nasze ziemie pokochał tak bardzo, że osiedlił się w niedalekim Gorzuchowie. Z jego inicjatywy powstała tzw. hallerówka – droga z Chełmży, w kierunku Grudziądza. Osiedlali się tu także jego żołnierze. Jeden z nich kupił nawet gospodarstwo

w Nowej Wsi Królewskiej.

– Dlatego uznałem, że najlepszym patronem dla tego skrawka płużnickiej ziemi będą Hallerczycy i sam gen. Haller – dodaje Marek Błaszkie-wicz. – My w Płużnicy możemy mieć piękny Skwer Hallerczyków, z pomnikiem-płaskorzeźbą, przedstawiającą postać Hallera i jego żołnierzy na tle płużnickiej świątyni. Jeśli ten skwer i pomnik powstanie to cała społeczność gminna i goście będą mogli obchodzić święta narodowe i państwowe u siebie, a nie składając kwiaty w skromnych delegacjach poza Płużnicą. Mamy szansę na lekcje patriotyzmu i miłości ojczyzny dla naszej młodzieży, nasze organizacje gminne wyeksponują swoje sztandary i pocztysztandarowe, a księża odprawią podniosłe msze w intencji ojczyzny. Przemarsze z kościoła do pomnika będą piękną patriotyczną manifestacją polskości. Asystę w tych uroczystościach już obiecali mi żołnierze z Grudziądza i WOT. Dni: 3 maja, 15 sierpnia i 11 listopada dadzą szansę na włączenie się w te uroczystości wszystkim mieszkańcom gminy. A poza nimi będziemy mogli przychodzić na skwer z dziećmi, starsi przyjdą odpocząć i spędzić czas w pięknym otoczeniu ładnych roślin, kwiatów, może fontanny. Na wygodnych ławeczkach, przy ładnym oświetleniu.

(Red)
fort. archiwum

Wąbrzeźno

Marzenia dzieci się spełniają

dokończenie ze str. 1

Honorowymi gośćmi na otwarciu będą dzieci, które z czerwca 2021 roku, jeszcze jako uczniowie klasy III a ze Szkoły Podstawowej nr 3, zaprojektowały ten plac zabaw. Dziś, już nieco starsze, będą miały okazję zobaczyć, jak ich wizja zamieniła się w rzeczywistość. Mamy nadzieję, że ich oczekiwania zostały spełnione w 100%.

Ogródek Jordanowski jest gotowy, aby powitać wiosnę i radość dzieci, które mogą cieszyć się nowymi huśtawkami, zestawami do zabaw, bujaka-mi, tablicami integracyjnymi,

domkiem na drzewie i wieloma innymi atrakcjami. To miejsce, które zostało stworzone z myślą o dzieciach i dla dzieci, teraz czeka na małych i dużych, aby mogli wspólnie spędzić czas na zabawie.

Ogródek Jordanowski po zakończonej inwestycji wygląda tak, jak chciały tego dzieci. Uwzględniono również zdanie osób starszych, które na temat przebudowy Jordanowskiego wypowiedziały się w konsultacjach. Koszt modernizacji Ogródka Jordanowskiego wyniósł 0,94 mln zł. Urząd pokrył go ze Środków Unii Europejskiej w wysokości

0,51 mln zł oraz z budżetu miasta – 0,43 mln zł.

Projekt pn. „Budowa nowej infrastruktury rekreacyjno-turystycznej w Ogródku Jordanowskim w Wąbrzeźnie” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”, poddziałanie 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020.

(red)
fort. UM Wąbrzeźno

Pisze, by dać nadzieję

WĄBRZEŹNO ▶ Niedawno publikowaliśmy zaproszenie dla Czytelników CWA na spotkanie autorskie z Magdaleną Kordel w wąbrzeskiej bibliotece, w którym organizatorzy obiecywali wydarzenie pełne dobrych wibracji, śmiechu i kobiecej mądrości. Obiecywali historie, które otulą uczestników jak ciepły koc, czy ulubiony sweter. Dziś relacja z tego wydarzenia i bibliotekarki zapewniają, że słowa dotrzymały

Spotkanie z pisarką 12 marca poprowadziła dyrektorka biblioteki Małgorzata Grzybek i było to o tyle łatwe zadanie, że Magdalena Kordel to przeurocza „gadula”. Snucie opowieści, opowiadanie anegdot, wpłatanie w nie dobrego humoru i wzruszających puent pisarka opanowała po mistrzowsku. I tym koktajlem słów raczyła uczestników spotkania przez cały, długi, wtorkowy wieczór.

Zaczęło się od stwierdzenia: – Książki uratowały mi życie! Prawda, że to początek jak z Hitchcocka? A potem było tak, jak u mistrza suspensu, energia i emocje stale rosły. Szczęśliwe dzieciństwo przerwane śmiercią najbliższej osoby, książki, które przepowiadały przyszłość i niosły otuchę, zbuntowana młodość i źle ułożone uczucia. Zawalona szkoła i ciężka maturę. Wszystko to było udziałem Magdaleny Kordel, która przez cały ten czas życiowych zawirowań wiedziała jedno, że chce pisać książki!

Po każdej burzy przychodzi spokój, więc i w życiu przyszłej pisarki zapanowała „mała stabilizacja”. Rozpoczęła pracę w Tygodniku Otwockim i nareszcie zaczęła pisać! Najpierw relacje z wydarzeń kulturalnych, a następnie humorystyczne felietony z życia młodej



mężatki. Felietony zebrane w jedną całość przyniosły wreszcie książkowy debiut Magdaleny Kordel. Wydawnictwo Prószyński wydało je pt. „48 tygodni”.

Ale jeśli myślicie, drodzy czytelnicy, że potem już gładko powstało kolejne 27 powieści, które pisarka ma na koncie to bardzo się mylicie.

– Niestety przychodziły stadami – mówiła. – Tępienie w rodzinnej firmie, przerwane studia, dwie kolejne książki odrzucone przez wydawców. Ogólnie zły czas, który pani Magdalena postanowi-

ła odczarować! – Potrzebowałam opowieści, która byłaby tylko dla mnie. Byłaby afirmacją i urzeczywistniła moje marzenia – opowiadała pisarka. I tak powstało „Uroczysko”, powieść z wątkami autobiograficznymi, która ma moc „odczyniania złego”. Kariera Magdaleny Kordel od tego momentu wystrzeliła w górę. Jej książki mają status bestsellerów i grono oddanych wielbicieli, którzy z niecierpliwością czekają na kolejne tomy, na „nową Kordel”.

– Piszę nie tylko po to, by opowiadać historię, ale po to, by moi

czytelnicy będący w różnych sytuacjach życiowych po przeczytaniu mojej książki czuli, że mogą! Że mają moc! Piszę by podarować im nadzieję – mówiła pisarka. O swoich bohaterach zaś dodawała: – Nigdy nie wiem wszystkiego o swoich bohaterach. Niektórzy są „jednorazowi”, ale są i tacy, którzy przychodzą i nigdy nie odchodzą, jak Leontyna bohaterka „Sezonu na cuda”, która pojawia się we wszystkich kolejnych powieściach.

Wąbrzeska publiczność miała do pisarki mnóstwo pytań, o jej plany, marzenia, ulubione lektu-

ry i miejsca wakacyjnych wypraw. Dowiedzieliśmy się, że córka pani Magdaleny, Zuzanna Kordel poszła w jej ślady i opublikowała już dwie powieści, a ukochany mąż nieustająco wspiera karierę teraz już dwóch pisarek w rodzinie!

A bibliotekarki zapytały Magdalenę Kordel, czy wie, że w jednej z jej powieści pojawił się element wąbrzeski? I tu nastąpiła lekka konsternacja, bo pisarka nie miała o tym pojęcia! Oto bohaterka „Bo nadal cię kocham”, Leontyna nuci piosenkę – a jej słowa zacytowane w książce napisała oczywiście Aleksandra Bacińska! Ta informacja wspaniale zwińczyła wieczór autorski Magdaleny Kordel, która została obdarowana tomikiem „Sukienki” z autografem wąbrzeskiej poetki. Natomiast Biblioteka przygotowała drobne upominki dla czterech pań z widowni, które najszybciej odpowiedziały na pytania dotyczące Magdaleny Kordel.

I jeśli myślicie, że to był już koniec, to znowu bardzo się mylicie! Kolejka po autografy, wspólne fotki i rozmowy w kulisach trwały jeszcze bardzo długo. I na pewno na długo zostaną w pamięci uczestników.

(ak)

fot. nadesłane



Stare Wąbrzeźno przemawia obrazem

WĄBRZEŹNO ✦ Zgodnie z zapowiedzią została otwarta wystawa plenerowa, która spotkała się z wielkim zainteresowaniem

Trudno, żeby taka sentymentalna podróż w czasie pod oficjalną nazwą „Wąbrzeźno Obiektywem wczoraj i dziś” przeszła niezauważona. Wręcz przeciwnie, na Placu Jana Pawła II stawiły się przynajmniej cztery pokolenia wąbrzeźnian, w dużej części urodzonych w tym mieście. Przy oglądaniu zestawień fotografii z przeszłości i aktualnych nie brakowało wymiany spostrzeżeń i najróżniejszych uwag wypowiadanych przez osoby oglądające te szczególne fotosy.

Zanim jednak do tego doszło, miało miejsce przecięcie wstęgi przez cały skład redakcyjny i słowo wstępne w wykonaniu władarzy miasta: burmistrza Tomasza Zygnarowskiego i jego zastępcy Wojciecha Sławomira Trzcieskiego. Podkreślono rolę zespołu redakcyjnego w składzie: Aleksandra Kurek, Wojciech Trzcieski, Emiliana Jankowska, Anna Stasiak, Marcin Zduniak, Kamil Topolewski, Sabina Olszewska, Małgorzata Grzybek, Paweł Becker i Gizela Pijar. Szczególne podziękowania zostały skierowane pod adresem Agniesz-



ki i Leszka Dembków, którzy reprezentowali Wąbrzeskie Zakłady Graficzne Sp. z o.o. odpowiedzialne za projekt graficzny oraz skład, wydawnictwo i druk albumu poszerzającego zakres tematyczny prezentowanej ekspozycji na wąbrzeskim rynku.

Albumy można było nabyć

na miejscu w promocyjnej cenie, a przy okazji przenieść się w przeszłość za sprawą sikawki strażackiej łącznie z obsługą, samochodu na żółtych zabytkowych tablicach oraz stoiska obsługiwanego przez stylizowanych żołnierzy z dalekiej przeszłości. Zgromadzeni na rynku mieszkańcy miasta mieli też okazję

wysłuchać klimatycznych utworów muzycznych wykonanych z akompaniamentem gitarowym. Był też poczęstunek i okolicznościowe pocztówki dla uczestników wydarzenia. Zebrani na rynku mieszkańcy miasta z uwagą obejrzelili ekspozycję i zaopatrzyli się w albumy, które stanowiły przed-

miot dokładnej analizy nie tylko starszych wąbrzeźnian, ale też tych z młodszych pokoleń.

Podpisy przy zestawionych dawnych i aktualnych zdjęciach robionych z podobnej perspektywy powodowały w wielu przypadkach zdziwienie i novum w informacjach nawet wśród rodowitych wąbrzeźnian. Targi konne na tzw. „Luksusie” (obecnie teren pływalni) znane na całym Pomorzu i ulokowanie w byłych stajniach zamienionych na baraki mieszkalne najbiedniejszych obywateli (ul. Matejki) w latach 30. XX wieku to wiedza do tej pory mało powszechna. Obecni 30-, 40-latkowie i lekko starsi nie skąpili zachwytu nad urodą wąbrzeskich kamienic. Zauważali i to nagminnie, że na starych fotografiach rzuca się w oczy dbałość o strój udokumentowanych ówczesnych mieszkańców miasta.

Wystawa plenerowa oraz album poświęcony miastu z przeszłości i obecnie warte są obejrzenia i poznania faktów z historii Wąbrzeźna.

Tekst i fot. B. Walas



WDK zaprasza na podróż w czasie

WĄBRZEŻNO ▶ 26 marca o godzinie 18.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na otwarcie stałej ekspozycji PRL – u, która znajduje się w punkcie filialnym WDK, mieszczącym się przy ul. Wolności 30 (I piętro kamienicy, w której mieści się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej)

Właścicielem zbiorów jest znany już wąbrzeźnianom Maciej Sacha – mieszkający w Książkach kolekcjoner i miłośnik historii.

– Pod koniec 2022 roku spotkaliśmy się na wystawie „Jak za dawnych lat”, odtwarzającej fragmenty wnętrza mieszkalnego i biura z czasów PRL-u. Miejsce, na którego otwarciu spotkamy się tym razem, to z jednej strony coś podobnego, a z drugiej – znacznie więcej. Trzy pomieszczenia w całości, od podłogi do sufitu, mają przenieść zwiedzających do minionej epoki. W dwóch pomieszczeniach mieszkalnych oraz jednym biurowym z dbałością o detale odtworzone zostały wnętrza z lat 70-tych oraz 80-tych ubiegłego wieku, poczynając od mebli, przez sprzęt RTV i AGD, fotografie, zabawki, narzędzia pracy, dokumenty czy nieodłącz-

ne wówczas akcenty polityczne – mówi autor ekspozycji Maciej Sacha.

– Tworząc to miejsce połączyłem elementy historyczne (jak typowy wystrój wnętrz), lokalne (jak przedmioty i fotografie pochodzące z naszej okolicy), a także prywatne, jakimi są rodzinne pamiątki. Muzealne biuro jest poniekąd biurem mojego dziadka, na biurku umieściłem jego dokumenty, odznaczenia oraz identyfikator służbowy. Obok, na ścianie znajduje się pochodzący z Wąbrzeźna portret Lenina, kolejny, wiszący naprzeciwko, zdołał niegdyś szkołę w Brudzawkach, zaś ustawione na półce tomy dzieł Lenina opatrzone są pieczętami Urzędu Pocztowego w Wąbrzeźnie – opisuje Maciej Sacha. – W pomieszczeniu biurowym powiesiłem również

sztandary Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z kolei wewnątrz mieszkalne wyposażenie w typowy dla tamtych lat tapczan, tekturowe walizki, zastawę stołową. Społem czy telewizor Agat, a w kuchni nie mogło zabraknąć drewnianej maselnicy czy stojącego na kredensie prodiża – dodaje kolekcjoner.

Jak zapowiadają organizatorzy, dla starszych osób to wydarzenie będzie okazją do refleksji, a dla tych młodszych – lekcją historii i ścieżką edukacyjną, prezentującą życie naszych przodków oraz bogatą kolekcję zbiorów z minionej epoki. – Polecamy tę niezwykłą podróż w czasie – zaprasza Dorota Otremba, kierowniczka działu animacji kultury WDK.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

Jarmark Wielkanocny w niedzielę

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na Miejski Jarmark Wielkanocny, który odbędzie się 24 marca od godziny 9.00 na Placu Jana Pawła II.



Jak zapowiadają organizatorzy, wąbrzeski rynek stanie się miejscem, w którym będzie można znaleźć inspirację na świąteczne

prezenty dla bliskich, zarówno dorosłych, jak i dzieci.

– Na wąbrzeskim rynku będą mieli okazję zaprezentować swo-

je artykuły świąteczno-wiosenne między innymi koła gospodyń wiejskich, twórcy rękodzieła artystycznego, cukiernie, a także inni wystawcy – mówi Dorota Otremba. – Oczywiście, podczas Jarmarku pojawi się prawdziwy Zajączek! A na mieszkańców powiatu będą czekać również konkursy – dodaje. – Wśród nich cukiernicza rywalizacja pt. „Babka wielkanocna” oraz coś dla fanów rękodzieła, czyli konkurs pt. „Palma wielkanocna”. Jeżeli ktoś z Państwa nie potrafi wykonać samodzielnie takiej palmy, będzie mógł skorzystać z porad rękodzielników, którzy zaprezentują sposób wykonania tych „żywych” gałązek podczas zaplanowanych warsztatów. Przyjdźcie, poczujcie klimat nadchodzących świąt, poszukajcie inspiracji i spędźcie tę niedzielę razem z nami – zachęca Dorota Otremba.

Więcej informacji: Dział Animacji Kultury WDK, tel. 56 688 17 27 wew. 24, www.wdkwabrzezo.pl.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

Jan Letyński – złotnik, rzemieślnik, artysta

Podczas prelekcji historycznej w Wąbrzeskim Domu Kultury życiorys Jana Letyńskiego, urodzonego w Wąbrzeźnie, utalentowanego osiemnastowiecznego złotnika zaprezentował Paweł Becker, miłośnik regionu i znawca lokalnej historii.



Jak przedstawiał Paweł Becker, Jan Letyński – urodzony w Wąbrzeźnie około roku 1710 – pobierał nauki w zawodzie złotnika w poznańskim warsztacie Wojciecha Derpowicza. Następnie w ramach obowiązkowej wędrowni czeladniczej pracował w Krakowie, Łowiczu i Warszawie, aby ostatecznie osiąść w Toruniu. W 1742 roku otrzymał tytuł mistrza i oficjalnie przyjęto go do Cechu, gdzie mógł wykonywać zawód złotnika.

– Swoje prace Jan Letyński wykonywał przede wszystkim dla duchowieństwa, a dzięki temu dorobił się znacznego majątku. Niestety, los nie był łaskawy dla pochodzącego z Wąbrzeźna artysty, którego oskarżono o podrobienie diamentów, a na dodatek za zdradę małżeńską osadzono w więzieniu – mówił Paweł Becker. – Odebrano mu również nabyte starszeństwo cechowe i rozpoczął się przeciw-

ko niemu proces z Cechem, który jednak z braku dowodów zakończył się ugodą. Pełnia uprawnień mistrzowskich została przywrócona Letyńskiemu dopiero w 1764 roku – opowiadał historyk.

Jan Letyński był autorem kilkunastu monstrancji eucharystycznych, wykonał też baldachim do monstrancji i antepedium dla świątyni wrocławskiej, a także relikwiarze w Chełmży i sukienki do obrazów. W Wąbrzeźnie do tej pory w Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej możemy zobaczyć jedno wotum autorstwa złotnika.

Jan Letyński był kolejnym wąbrzeskim twórcą, którego poznaliśmy w ramach cyklu życie i twórczość artystów związanych z Wąbrzeźnem. Ten złotnik, rzemieślnik, artysta zmarł w 1789 roku.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Uśmiech w prezencie na Dzień Kobiet

WĄBRZEŹNO ➤ 6 marca z okazji Dnia Kobiet w Wąbrzeskim Domu Kultury odbył się występ kabaretu „Babskie sprawy”, który zaprezentował program pt. „Być kobietą, być kobietą...”



Członkowie amatorskiego kabaretu „Babskie sprawy” na co dzień działają w gminie Jabłonowo Pomorskie.

– Babskie sprawy powstały z potrzeby bycia razem i potrzeby

robienia dobrych rzeczy. W 2018 roku dziewczyny postanowiły, że chcą zrobić coś dla siebie i innych. W ten sposób powstał kabaret, który wystawił swój pierwszy spektakl pt. „Kobiety na traktory” podczas



dożynek. Potem dołączyli do nas panowie i tak się bawimy od 2018 roku z małą przerwą na pandemię – mówi Justyna Prajs.

Przedstawienie „Być kobietą, być kobietą...” to przede wszystkim

pełna humoru prezentacja kobiet na różnych etapach ich życia. – Wiele zabawnych sytuacji i dialogów pozwoliło zobaczyć świetną grę aktorską ludzi, mających duży dystans do siebie i świata. Całość

ubarwiona została ciekawymi aranżacjami muzycznymi oraz widowiskową choreografią – oceniają organizatorzy.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Teatralne spotkania dla najmłodszych

7 marca na scenie Wąbrzeskiego Domu Kultury wystąpili aktorzy ze Studia Teatralnego „Krak - Art.-Bis” z inscenizacją pt. „Zając i żółw”. Spektakl teatralny spotkał się z dużym zainteresowaniem młodej widowni.



– Przedstawiona na scenie historia opowiadała o wyścigu żółwika Bogdanka i bardzo szybkiego zająca. Niestety, zbyt duża arogancja i pewność siebie zgubiła zająca, który zamiast dokończyć zawody, postanowił po drodze odpocząć.

Natomiast żółwik wytrwale i powolutku dążył do mety, wygrywając te zawody – streszcza Dorota Otremba. – Przesłanie bajki pokazało młodym widzom, że najważniejsza w życiu jest konsekwencja w dążeniu do celu, a zbytnia pewność sie-



bie i zadzieranie nosa mogą być zgubne dla każdego i w każdym wieku – dodaje.

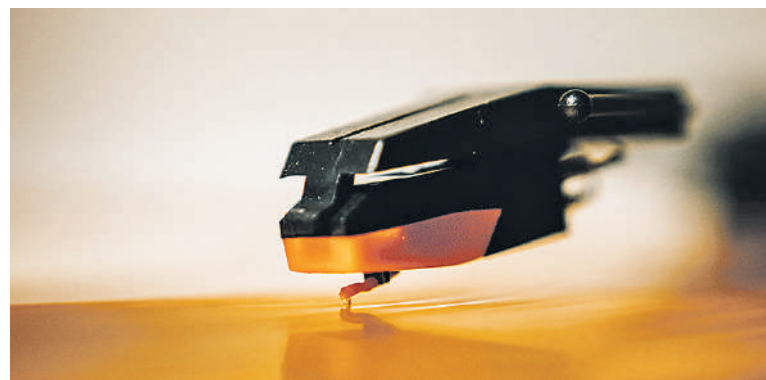
Jak zapowiadają organizatorzy, kolejny spektakl już wkrótce.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Wiosenne fajfy w WDK

17 kwietnia o godz. 17.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na kolejne muzyczne fajfy. Tym razem bohaterką spotkania będzie... wiosna, której jedną z zapowiedzi może być znana piosenka Marka Grechuty „Wiosna – ach to Ty”.



Paweł Małs, miłośnik i znawca muzyki, posiadacz niezliczonej liczby „czarnych” płyt, po raz kolejny zabierze słuchaczy w muzyczną podróż po niezapomnianych przebojach. Dobra zabawa gwarantowana.

– Usłyszymy między innymi takie utwory, jak „Nim przyjdzie wiosna” Czesława Niemena, „Wiosna” zespołu Skaldowie czy „Kiedy znów zakwitną białe bzy” Jerzego Połomskiego (oraz Mieczysława Fog-

ga) – zapowiada Marlena Tywanek. – Ponadto nie zabraknie dyskusji na temat danego wykonawcy oraz okoliczności powstania piosenki – dodaje.

Istnieje możliwość rezerwacji stolików i zamówienia dań, jakie oferuje Kawiarnia „Styl”. Bliższe informacje: tel. 604 585 236.

(oprac. krzan)
fot. ilustracyjne

Bohater bez peleryny

POSTAĆ ▶ Był nieprzejednany, nie dbał o karierę, ponieważ miał swoje idee, którym pozostał wiernym. Mowa o Stanisławie Gołębiowskim, jednym z cichych bohaterów początków XX wieku



Stanisław Gołębiowski urodził się w 1877 roku w Skępem. Po skończeniu szkoły powszechnej wstąpił do seminarium nauczycielskiego w Wymyślinie, które ukończył z wyróżnieniem. Zo-

stał nauczycielem ludowym, który nie bardzo myślał, by wspierać rosyjskich zaborców we wpajaniu polskim dzieciom rosyjskich zasad życia. Takie działanie było ryzykowne i zakończyło się

dla Gołębiowskiego uwięzieniem w 1908 roku w Płocku. Po przeprowadzeniu śledztwa został zwolniony do domu, ale roztoczono nad nim „opiekę” rosyjskiego systemu bezpieczeństwa. W 1912 roku został ponownie aresztowany i tym razem zakazano mu wykonywania zawodu nauczyciela.

Nasz bohater udał się więc do Warszawy i tu wykładał potajemnie na żeńskich pensjach (rodzaj prywatnego internatu) oraz w tajnym seminarium nauczycielskim. Od 1906 roku działał w redakcji czasopisma „Naród”. Rosjanie nie mogli tolerować takiego tytułu na rynku prasowym, więc starali się drogą urzędową niszczyć „Naród”. Gołębiowski z kolegami musieli więc przenosić redakcję, zmieniać tytuł czasopisma i stosować inne sztuczki. Gołębiowski pisywał również do innych czasopism np. Gazety Porannej oraz Zorzy.

- Czysty i prawy jego charakter budził szacunek ogólny, pogodne zaś usposobienie i uczynność koleżeńska nieciły we wszystkich bliskich mu sercach wdzięczność i przywiązanie - czytamy w nekrologu Gołębiowskiego. Zmarł nagle na atak serca 8 grudnia 1917 roku. Nie doczekał wolnej Polski, ale już wówczas w kraju powstawały szkoły z wyłącznie polskim językiem nauczania.

(pw)

XIX wiek

Smutne piękno

Każda epoka miała swój ideał kobiecości. W starożytnej Grecji reprezentowała go rzeźba Venus z Milo. Rubens gustował w paniach o nieco okrągłych kształtach.

Audrey Munson była modelką, która pozowała dla setek artystów i chociaż ona sama nie żyje, od ponad 30 lat jej ciało „prze-trwało” w wielu rzeźbach i rysunkach. Audrey urodziła się w okolicach Nowego Jorku. Była córką kierowcy i potomkini irlandzkich migrantów. Gdy miała osiem lat, jej rodzice rozwiedli się, a Audrey zamieszkała z matką. Mając 17 lat, rozpoczęła karierę jako aktorka i dziewczyna śpiewająca chórki na koncertach. Zaczynała od epizodycznych ról, np. pokojówek lub przypadkowych przechodniów. Razem z matką dorabiała, sprzedając akcesoria do ubrań na ulicach Nowego Jorku.

I tu przyciągnęła wzrok słynnego fotografa Felixa Herzoga. Mężczyzna zaproponował dziewczynie, by pozowała dla niego. Później przyszły kolejne znajomości z artystami i zaproszenia do pozowania. Jednym z nich był Isidore Konti, słynny rzeźbiarz. To on wykonał pierwszą rzeźbę do której Audrey pozowała nago. Gotowe dzieło pt. „Trzy gracie” stało w sali balowej Hotelu Astor w 1909 roku. Wkrótce w prestiżowych budynkach na Manhattanie pojawiły się rzeźby, do których pozowała Audrey Munson. Niedługo okrzyknięto ją mianem „Miss Manhattan”.

W 1915 roku w San Francisco odbyła się prestiżowa wystawa Panama-Pacific Exposition. Jej twórcy wzniesli na tę okazję specjalny budynek wystawowy, który wienczyło 100 posągów. Na prawie wszystkich uchwycono właśnie Audrey Munson. Wkrótce pojawiły się także propozycje występów w filmach, zaproszenia na bale w towarzystwie śmietanki towarzyskiej Ameryki. Matka Audrey chciała spieniężyć sławę córki, nalegając, by ta przyjęła za-

loty ze strony Hermanna Oelrichsa, jednego z najbogatszych biznesmenów USA. Dodajmy, że był tylko o 41 lat starszy od modelki.

Audrey Munson mieszkała z matką w budynku należącym do niejakiego doktora Wilkinsa w Nowym Jorku. Doktor zakochał się w Audrey i zamordował własną żonę, tylko po to, by być znowu dostępnym do słońca. Audrey z matką stały się celem ataków ze strony zbulwersowanego społeczeństwa. Modelka zaprzeczała, by łączyły ją jakiegokolwiek relacje z doktorem. Ten został skazany na krzesło elektryczne, ale zdołał powiesić się w celi jeszcze przed wykonaniem oficjalnego wyroku.

Po skandalu kariera Audrey Munson załamała się. Zaczęła więc zarabiać, sprzedając sprzęt kuchenny, a później sprzedając bilety do lokalnego muzeum. W 1921 roku przyciągnęła uwagę tłumów swoim poszukiwaniem odpowiedniego kandydata na męża. W sierpniu poddała się i oznajmiła, że chyba jednak nie zamierza być czyjąkolwiek żoną. Kilka tygodni później została aresztowana przez policję za nieobyczajne zachowanie. Chodziło o to, że wystąpiła nago w filmie pt. „Inspiracja”. Sceny nie były wcale mocno kontrowersyjne. Audrey grała w filmie modelkę pozującą artystom. W tamtych czasach prawo w USA było jednak bardzo surowe.

Rok później, po załamaniu nerwowym próbowała popełnić samobójstwo, zażywając rtęć. W wieku 40 lat trafiła do szpitala psychiatrycznego z objawami depresji i schizofrenii. Pozostała tam przez 65 lat i zmarła, dożywając 104 lat. Po śmierci matki Audrey nie była odwiedzana w szpitalu przez 25 lat przez nikogo.

(pw)

XIX wiek

Listy do awansu

Czego się nie robi dla awansu? Jeden z rosyjskich urzędników w XIX wieku objechał wszystkie kościoły w lipnowskim. Nie chodziło o wymodlenie awansu, ale o... podsłuchiwanie.

Po powstaniu styczniowym w dawnym Królestwie Polskim (części zaboru rosyjskiego) wprowadzono nowe, rygorystyczne zasady. Na urzędników mianowano już niemal wyłącznie Rosjan i dawano im pole do popisu w do-

noszeniu na innych urzędników. W każdej guberni (rosyjski odpowiednik województw) mianowano wicegubernatorów. Ich zadaniem było kontrolowanie urzędników powiatowych i gminnych oraz znajdowanie wszelkich nadużyć.

Mówiąc wprost, im więcej udało się donieść, tym wyższe były szanse na awans.

Podobnie było w Guberni Płockiej, do której należał powiat lipnowski. Wicegubernatorem mianowano Mikołaja Swoło-

enzenkę. Ten bardzo pragnął być przeniesionym do Guberni Piotrkowskiej, bogatszej i bardziej prestiżowej. Postarał się więc o sporządzenie listy kościołów w powiecie lipnowskim, w których śpiewano zakazaną pieśń „Boże coś Polskę”. Na liście znalazło się 31 parafii, w większości wiejskich. Proboszczów nie spotkały całe szczęście większe problemy. Swołoczenko uzyskał awans i w Piotrkowie wykazał się stworzeniem spisu wszystkich chorągwieców rzemieślniczych, które znalazły się w kościołach

podczas zakazanych obchodów 3 Maja.

Swołoczenko byłby awansował jeszcze wyżej, ale trafił na komisarza Krasowcowa z Warszawy. Ten zauważył, że Swołoczenko posiada w biurze „Kalendarz Pogotowia”. Był to kompletny spis wszystkich instytucji działających na ziemiach zaboru rosyjskiego. Komisarz dostrzegł, że Swołoczenko spisał wszystkie parafie znajdujące się w Kalendarzu.

(pw)

Początki były trudne

XX WIEK ➤ Historia to nie tylko czasy II wojny światowej czy okres średniowiecza. To również czasy nieco bliższe. W latach 90-tych XX wieku tworzył się w Polsce na nowo samorząd terytorialny. O jego początkach w Golubiu-Dobrzyniu opowiada pierwszy burmistrz miasta Henryk Kowalski (1990 – 1995)



– Panie Henryku, był Pan pierwszym demokratycznie wybranym burmistrzem Golubia-Dobrzynia w III RP. Jak do tego doszło, jakie były kulisy wyboru i jak wówczas wyglądały wybory burmistrza?

– Tak, to prawda. Miałem zaszczyt być pierwszym burmistrzem Golubia-Dobrzynia po przemianach ustrojowych z 1989 roku. Pełniłem tę funkcję przez 5 lat, w okresie od czerwca 1990 roku do czerwca 1995 roku. Wybrany zostałem przez ówczesną radę miasta, gdyż nie było wtedy powszechnych wyborów burmistrza. Zdecydowaną przewagę w radzie miasta mieli wtedy radni reprezentujący stronę „solidarnościową”. Mimo, iż nie byłem członkiem tego związku, ani tego ugrupowania, radni po wielu spotkaniach i rozmowach ze mną postanowili na sesji powierzyć mi pełnienie tej funkcji. Byłem wówczas pracownikiem urzędu miasta z 9-letnim stażem pracy. Byłem absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu. Miałem więc przygotowanie teoretyczne i praktyczne. Pewnie to, ale i rozmowy ze mną, w czasie których radni mieli możliwość bliższego poznania mnie, moich pomysłów, kompetencji, zdecydowało o wybraniu mnie na burmistrza. Podjąłem się zadania trudnego, bo nikt tak naprawdę do końca nie wiedział jak będzie wyglądało funkcjonowanie prawdziwego samorządu terytorialnego. Nie do końca znany był zakres zadań jakie samorząd będzie prowadził, jakie będą zasady finansowania, itd. Miałem wówczas niespełna 34 lata. Zostałem jednym z najmłodszych burmistrzów w Polsce. Myślę, że między innymi sport, którym całe życie się zajmowałem, dał mi impuls, by tego zadania się podjąć, by mimo trudności walczyć.

– Z jakimi problemami

spotkał się Pan, gdy został burmistrzem? Czego wówczas potrzebowali mieszkańcy miasta? Jak rozwiązywaliście jako burmistrz, zarząd miasta i radni problemy mieszkańców?

– Problemów było mnóstwo. To były biedne lata i w kasie samorządów, i w portfelach mieszkańców. Panowało ogromne, dziś niewyobrażalne bezrobocie. A jednocześnie miasto potrzebowało inwestycji infrastrukturalnych i społecznych. Nie było wówczas żadnych środków unijnych. Nie można więc było liczyć na jakieś ekstra wsparcie zewnętrzne naszych zamierzeń. A trwała budowa Szkoły Podstawowej nr 2, budowa bloków Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki, Konopnickiej, Mickiewicza. Miasto pokrywało koszty infrastruktury wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłowniczej do bloków. Trwała budowa ujęcia wody dla miasta, instalacji przerzucającej ścieki z Golubia do oczyszczalni, budowy dróg, chodników, itp. Ale oprócz działań inwestycyjnych trwało tzw. przejmowanie mienia komunalnego od wojewody, organizowanie na nowo miejskich instytucji: wodociągów, ciepłowni, zakładu komunalnego, ośrodka pomocy społecznej, itd. Było ciężko, ale dawaliśmy radę. Dodam tylko, że przez całe 5 lat bycia burmistrzem miasta nie miałem zastępcy. Organem wykonawczym był zarząd miasta składający się z radnych, któremu przewodził burmistrz. Ale to burmistrz miasta jako osoba etatowa ponosił odpowiedzialność za decyzje. Czasem taka struktura pomagała w zarządzaniu, czasem przeszkadzała. Decyzje organów koleżeńskich zanim zostaną podjęte, zawsze potrzebują dyskusji, czasu, wysłuchania opinii. Potem po raz drugi te same sprawy często dyskutowane były na sesjach rady miasta. Wielokrotnie miałem

przekonanie, że niektórzy radni bardziej zajmowali się prywatnymi rozliczeniami niż sprawami publicznymi. A na końcu i tak odpowiedzialność ponosił burmistrz, przede wszystkim za wykonanie budżetu. Czasu mało by o wszystkim opowiedzieć. Może kiedyś, przy innej okazji.

– Po kilku latach został Pan wójtem gminy Wąpielsk? Dlaczego zmienił Pan miasto na gminę?

– Gdyby tylko ode mnie to zależało, nigdy bym nie odszedł z pracy dla Golubia-Dobrzynia, mojego miasta. Niestety, jak już wspomniałem, wówczas burmistrz był wybierany i odwoływany przez radę. Tak naprawdę wystarczyło, że udało się wieczorem spotkać grupie radnych, uzgodnić, że się ma choć jednym głosem większość i można było na najbliższej sesji złożyć wniosek o odwołanie burmistrza. Nawet bez zbytniego uzasadniania takiego wniosku. W radzie II kadencji przewagę zdobyli radni z komitetów „lewicowych”. Ja zawsze uważałem, że osoby pełniące funkcje w samorządzie najniższego szczebla nie powinny być jednoznacznie kojarzone z określoną opcją polityczną ani reprezentować takiej opcji. Nie należałem więc do żadnej partii, chcąc jak najlepiej wyrażać różnorodność poglądów mieszkańców. Dlatego w I kadencji byłem dla niektórych radnych zbyt mało „solidarnościowy”, a w II kadencji zbyt „solidarnościowy” i za mało „lewicowy”. No i stało się tak, że na tej samej sesji rady miasta udzielono mi absolutorium z wykonania budżetu i wręczono kwiaty, a po przerwie przewodniczący rady złożył wniosek o odwołanie mnie z funkcji. Przy dzisiejszych rozwiązaniach prawnych byłoby to niemożliwe. Uznałem więc, że muszę odejść nie tylko z funkcji burmistrza, ale też z pracy w urzędzie miasta w ogóle. Nie chciałem sprawiać niepotrzebnego zamieszania swoją obecnością w tym obiekcie, ale i dla swojego spokoju wolałem nie spotykać się z niektórymi osobami. Dlatego, gdy dowiedziałem się, że jest konkurs na wójta w gminie Wąpielsk, postanowiłem się do tego konkursu zgłosić i wygrałem. Tak zostałem wójtem gminy Wąpielsk. Później na tę funkcję byłem wybierany także w wyborach powszechnych. Pełniłem ją łącznie ponad 19 lat, wciąż mieszkając w Golubiu-Dobrzyniu i dojeżdżając

do pracy. Ale sprawy miasta zawsze pozostawały w zakresie moich zainteresowań. Nie mogłem jednak aspirować tu nawet do funkcji radnego, gdyż zabraniały tego przepisy z uwagi na pełnienie obowiązków wójta w innej gminie. Kolejni burmistrzowie jakoś nie wykazywali chęci współpracy ze mną, a przecież miałem doświadczenie i mógłbym wesprzeć ich w działaniach na rzecz miasta. Może obawiali się konkurencji z mojej strony? Jeśli tak, to niezasadnie. Wynikało to raczej z ich słabości, bo przecież wciąż byłem wójtem Wąpielska, a oni byli wybrani w wyborach powszechnych. Mimo tego wspierałem działania władz miasta, np. w sprawie gazyfikacji, projektu rewitalizacji rynku golubskiego, budowy hali sportowej. Uważałem to za swój obowiązek wobec mojej „małej ojczyzny”.

– Czy zarządzaniem gminą wiejską i miastem mocno się różni?

– Niewątpliwie są różnice między zarządzaniem sprawami miasta, a sprawami typowo rolniczej gminy. Gmina prowadziła np. 4 szkoły podstawowe i gimnazjum. Trzeba było organizować dowóz dzieci do szkół, dożywianie, itp. Funkcjonowały 4 jednostki OSP, w tym 3 będące w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Ale było też wiele podobnych potrzeb jak w mieście. Budowaliśmy drogi, wodociągi, kanalizację, przydomowe oczyszczalnie ścieków, remontowaliśmy szkoły, remizy, świetlice wiejskie, wybudowaliśmy halę sportową. Zdobywałem wiele środków z różnych instytucji, ale też pieniędzy przedakcesyjnych i unijnych. Zasadnicza różnica to zdecydowanie mniejszy budżet gminy niż miasta. Ale jeśli ma się wsparcie w mądrych radnych, można naprawdę dużo zdziałać.

– Dziś jest Pan już emerytem i czego Golub-Dobrzyń potrzebuje Pana fachowym okiem samorządowca? Czy Golub-Dobrzyń się rozwija, czy zatrzymał się przez ostatnie lata?

– Mam prawie 34-letnie doświadczenie w pracy w samorządzie, ale też w różnych instytucjach, stowarzyszeniach, itp. dużo wiem i dużo widziałem zarówno w kraju jak i za granicą. Uważam, że Golub-Dobrzyń przez wiele ostatnich lat nie rozwijał się na miarę swoich potrzeb, możliwości i ambicji. Wystarczy porównać się

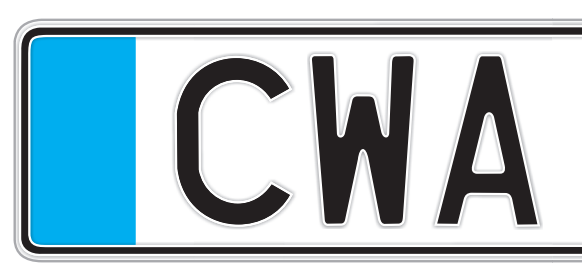
z innymi podobnej wielkości miastami, choćby tylko w województwie. Podam przykład pewnej niefrasobliwości w przygotowaniu budżetu przez obecne władze. Od ponad 2 lat trwa wojna w Ukrainie. Jesteśmy krajem prawie przyfrontowym, zagrożonym, a wiecie ile środków przeznaczyci w budżecie miasta na 2024 rok na obronę cywilną? Całe 4 tysiące złotych! Co można za to zrobić w zakresie obrony cywilnej ludności? Dla porównania dodam, że na orkiestrę dętą OSP przewidziano 29 tysięcy złotych. Czy mamy się zatem czuć jak na Titaniku, że okręt tonie, ale orkiestra gra do końca? Niebawem Polska będzie mogła korzystać z olbrzymich środków unijnych w ramach KPO. Czy jako miasto jesteśmy przygotowani na ich pozyskanie? Czy obecne władze dają gwarancje zdobycia tych środków i właściwego spożytkowania na cele publiczne? Mam poważne wątpliwości. A taka historyczna możliwość rozwoju pewnie długo się nie powtórzy. Dlatego zdecydowałem się kandydować w wyborach do rady miasta, by pomóc przyszłym władzom. Nie zależy mi na innych funkcjach i stanowiskach. Pełniłem już różne w swojej wieloletniej karierze zawodowej. Swoje ambicje w tym zakresie już zaspokoiliem. Od niedawna jestem na emeryturze. Mam doświadczenie, wiedzę, wykształcenie i czas, by włączyć się w budowanie rozwoju Golubia-Dobrzynia. Uznałem, że jeśli mam siły i zdrowie, by od 40 lat chodzić po Tatrach, to na pewno mogę też jeszcze zrobić coś dla miasta. Dołączyłem do KWW Szymona Wiśniewskiego Jedność Obywatelska bo uważam, że moje doświadczenie w połączeniu z młodością i aktywnością naszego kandydata na burmistrza oraz zdecydowanej większości kandydatów na radnych z tego komitetu może dać doskonałe efekty w nowoczesnym zarządzaniu miastem i jego przyszłym rozwojem. Kandyduję z okręgu nr 7, którym jest cała ulica Kościuszki. Zapraszam i zachęcam mieszkańców tej ulicy do oddania na mnie głosów w wyborach do rady miasta i na Szymona Wiśniewskiego w wyborach na burmistrza. Zaręczam, że nie będą to głosy zmarnowane.

– Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia.

Rozmawiał Andrzej Korpalski, fot. nadesłane



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny

Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. tel. 503-508-148

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie ul. Matejki 11 B tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury ul. Wolności 47 tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji ul. Tysiąclecia 3 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Tysiąclecia 1 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II ul. Wolności 30 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka ul. Żeromskiego 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido ul. Marii Konopnickiej 13 87-200 Wąbrzeźno kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu Wronie 28 tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych ul. Żeromskiego 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie ul. Wolności 44 tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie ul. Wolności 32 tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej ul. Pod Młynik 4a 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych ul. 1 Maja 61 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie ul. Tysiąclecia 8 tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa ul. Mickiewicza 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką ul. Wolności 10 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka ul. Niedziałkowskiego 8 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie ul. Wolności 38 87-200 Wąbrzeźno tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI ul. Niedziałkowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM" ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna ul. Wolności 46 87-200 Wąbrzeźno Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie ul. Wolności 27 tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z. ul. Grudziądzka 58 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz ul. Pruszyńskiego 10, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 08 87 tel. 56 687 30 22 tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med ul. Niedziałkowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed" ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 696 91 36 tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie Sitno 37 tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED ul. Matejki 20c 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz ul. Matejki 2A 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Św. Floriana 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 689 09 00 numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji ul. Wolności 28 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 72 00 numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991 Pogotowie gazowe 992 Pogotowie ciepłownicze 993 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie ul. Wolności 18 tel. 56 688 45 00 Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie Wolności 44 tel. 56 688 24 51 do 57 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. Wolności 27 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy ul. Wolności 44 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie ul. Macieja Rataja 2 tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno ul. Mickiewicza 21 tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy ul. 1 Maja 51 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka Dębowa Łąka 38 tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki ul. Bankowa 4 tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica Płużnica 60 tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk ul. Mickiewicza 21 87-213 Ryńsk tel. 56 687 75 00

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Żeby pomoc była skuteczna

POWIAT ▶ Kadra pomocy społecznej z terenu powiatu wąbrzeskiego oraz członkowie zespołów interdyscyplinarnych 15 marca 2024 r. uczestniczyli w szkoleniu „Obowiązki i zadania w procedurze Niebieskie Karty”



Szkolenie poprowadził Zbigniew Piechocki, kierownik Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej we Włocławku, prowadzący gabinet psychoterapii we Włocławku, otaczający wsparciem pracowników pomocy społecznej prowadząc superwizję pracy socjalnej.

Podczas szkolenia osoby pra-

cujące w obszarze przeciwdziałania przemocy domowej miały okazję poszerzyć i usystematyzować posiadaną w tym zakresie wiedzę, a także wymienić się doświadczeniami. Ważnym aspektem szkolenia było omówienie możliwości pomocy osobie doznającej przemocy oraz działań wobec osoby stosującej przemoc domową.

– Wnioskami ze szkolenia było

wspólne uznanie, że aby pomoc i działania były skuteczne, ważne jest zaangażowanie pracowników nie tylko pomocy społecznej, ale także oświaty, ochrony zdrowia czy przedstawicieli komisji rozwiązywania problemów alkoholowych – mówi Justyna Przybyłowska, dyrektor PCPR Wąbrzeźno.

(ak), fot. nadesłane



Powiat

Chcesz aktywnie pomagać niepełnosprawnym?

Starosta wąbrzeski szuka aktywnych przedstawicieli organizacji pozarządowych, fundacji oraz jednostek samorządu terytorialnego, którzy gotowi są do pracy na rzecz społeczności osób z niepełnosprawnością.



Właśnie ogłoszony został nabór do Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. To wyjątkowa okazja dla zaangażowanych osób, które chcą mieć realny wpływ na poprawę jakości życia wielu

mieszkańców powiatu wąbrzeskiego. Rada, składająca się z pięciu członków, będzie działać na mocy ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a także na

podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Członkowie rady są powoływani przez starostę wąbrzeskiego na wniosek organizacji i organów samorządowych.

Kandydatury – z podaniem imienia i nazwiska kandydata, adresem, telefonem oraz miejscem zatrudnienia wraz z krótką rekomendacją, a także dane zgłaszającego – należy składać w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie lub przesyłać na adres urzędu w terminie do 21 marca br. W przypadku przesłania za datę doręczenia przyjmowana będzie data wpływu do Starostwa Powiatowego W Wąbrzeźnie. Zgłoszenia przyjmowane są w godzinach urzędowania Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie – poniedziałek, środa, czwartek od godz. 7.30 do godz. 15.30, wtorek od godz. 7.30 do godz. 16.30 i piątek od godz. 7.30 do godz. 14.30.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru oraz wymagane dokumenty znajdują się w ogłoszeniu opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

(oprac. krzan), fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno

Zapraszają na wystawę rękodzieła

22 marca o godzinie 17.00 w galerii Wąbrzeskiego Domu Kultury odbędzie się wernisaż wystawy dorobku twórczego nieżyjącej już wąbrzeźnianki Janiny Łagunioneck. Okazją do zaprezentowania prac tej utalentowanej i skromnej lokalnej artystki jest oczywiście Dzień Kobiet.



Janina Łagunioneck (1928-2022) była działaczką katolicką i społeczną. Jej pasją, która pozwalała aktywnie i twórczo spędzać czas, było haftowanie obrazów. Wśród całego wachlarza wykonanych prac na szczególną uwagę zasługuje m.in. obraz Jezusa Miłosiernego, powstały w 2005 roku.

– Ten obraz, stworzony przez moją mamę, poświęcony został w niedzielę Miłosierdzia Bożego, 3 kwietnia 2005 roku i od tego dnia zawisł w kaplicy wąbrzeskiego szpitala. Po likwidacji kaplicy zaginął na kilka lat. Jednak kilka miesięcy temu, dzięki staraniom

wąbrzeskiego wikarego, ks. Karola Wierzychowskiego, został odnaleziony – wyjaśnia córka autorki – Aleksandra Goldyszewicz.

– Tak jak bogata jest kolekcja obrazów Janiny Łagunioneck, tak również różnorodna jest ich tematyka – mówi Dorota Otremba. – Prace, które wypełnią przestrzeń wystawienniczą domu kultury, przedstawiają między innymi martwą naturę, krajozrazy, cztery pory roku, obrazy Vermeera i Matejki oraz tematykę sakralną. W każdym z tych obrazów jest niewątpliwie częścią samej autorki, która stworzyła wiele pięknych, estetycznych i skrupulatnie wykonanych prac. Warto zobaczyć je osobiście – zachęca Dorota Otremba.

Po raz kolejny szefowa oraz pracownicy Wąbrzeskiego Domu Kultury wskazują, jak ważne jest, aby pokazywać dorobek ludzi z pasją, bo tylko wtedy sztuka jest ciągle „żywa” kiedy dzielimy się nią z innymi.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:

tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Kolejne oszustwa na pracownika ZUS-u

REGION ▶ Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotarły niepokojące sygnały o kolejnych próbach oszustwa „na pracownika ZUS-u”. Oszuści przekazują informację seniorom o możliwości otrzymania dodatkowych środków i oferują pomoc w uzyskaniu 300 zł z Brukseli. Prawdopodobnie w ten sposób próbują wyłudzić dane osobowe

Do takiej próby oszustwa doszło w Bydgoszczy. Do drzwi emerytki zapukała kobieta, która podała się za pracownika ZUS-u. – Poinformowała ją o możliwości uzyskania dzięki premierowi pieniędzy z Unii Europejskiej. Oszustka oferowała swoją pomoc w uzyskaniu tych środków. Seniorka musiałaby jedynie okazać legitymację emeryta-rencisty i dowód osobisty. Emerytka była czujna i poprosiła o wylegitymowanie się przez rzekomą pracownicę ZUS-u. Oszustka oznajmiła, że legitymację zostawiła w samochodzie i odjechała. Seniorka o całym zdarzeniu poinformowała policję i ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

To nie pierwszy taki przypadek, gdy oszust podawał się za pracownika ZUS-u, by zdobyć zaufanie starszej osoby. – Dlatego prosimy naszych klientów o zachowanie szczególnej ostrożności. Jeśli mamy wątpliwości, czy faktycznie odwiedza nas pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, warto skontaktować się z najbliższą placówką ZUS-u lub zadzwonić pod numer 22 560 16 00. O każdej próbie oszustwa należy niezwłocznie powiadomić policję – apeluje Krystyna Michałek.



wać się z najbliższą placówką ZUS-u lub zadzwonić pod numer 22 560 16 00. O każdej próbie oszustwa należy niezwłocznie powiadomić policję – apeluje Krystyna Michałek.

ZUS przypomina, w jakich okolicznościach może odwiedzić seniora w domu

Kontakt naszych klientów z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych odbywa się przede wszystkim drogą pocztową, podczas wizyt w placówkach Zakładu,

e-wizyt, a także przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Osobiste odwiedzenie seniora przez pracowników ZUS-u w jego domu jest wyjątkowo rzadkie i dotyczy ściśle określonych sytuacji.

Emeryci i renciści takiej wizyty mogą spodziewać się tylko w dwóch sytuacjach, ale zawsze wcześniej są o nich informowani. W pierwszym przypadku z okazji jubileuszu 100-lecia urodzin, gdzie pracownicy Zakładu osobiście składają gratulacje. Druga

okoliczność, gdy klient ubiega się np. o rentę z tytułu niezdolności do pracy, dodatek pielęgnacyjny, czy świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, a stan jego zdrowia nie pozwala dotrzeć na badanie do placówki ZUS-u. W takiej sytuacji lekarz orzecznik po wcześniejszym zawiadomieniu o terminie badania przyjeżdża do wnioskodawcy do domu.

O wizycie z wyprzedzeniem informowane są również osoby

prowadzące działalność gospodarczą, zakłady pracy, u których ma być przeprowadzona kontrola płatników składek. Polega ona m.in. na sprawdzeniu, czy przedsiębiorca prawidłowo zgłasza do ubezpieczeń społecznych siebie i swoich pracowników, prawidłowo oblicza i opłaca składki, a także czy prawidłowo wypłaca świadczenia. Na wizytę uprawnieni pracownicy Zakładu umawiają się z wyprzedzeniem. Inspektor ZUS rozpoczyna kontrolę od doręczenia płatnikowi składek (lub osobie, która jest upoważniona do reprezentowania płatnika składek) upoważnienia do przeprowadzenia kontroli oraz okazania legitymacji służbowej.

Jedyną sytuacją, gdy pracownik ZUS-u może zapukać do naszych drzwi bez zapowiedzi, jest kontrola wykorzystywania zwolnienia lekarskiego. Osoba kontrolująca musi mieć jednak przy sobie dokument ze zdjęciem i upoważnienie do przeprowadzenia takich czynności.

(red), fot. ZUS

Region

Ponad 2 mln wniosków o 800+

W przypadku zmiany rachunku bankowego, na który ma być przekazywane świadczenie wychowawcze 800+, rodzic musi złożyć nowy wniosek. Dotyczy to zarówno obecnego okresu 2023/2024 jak i nowego 2024/2025.



Od 1 lutego 2024 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął przyjmowanie wniosków o świadczenie wychowawcze na okres świadczeniowy 2024/2025.

– Tylko do 7 marca do ZUS-u wpłynęło ponad 2 mln 348 tys. wniosków o 800+. W województwie kujawsko-pomorskim uprawnieni przekazali do ZUS-u ponad 130,7 tys. wniosków – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wnioski o świadczenie wychowawcze mogą składać nie tylko rodzice, ale i opiekunowie faktyczni, opiekunowie prawni, rodziny zastępcze, osoby prowadzące rodzinne domy dziecka, dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych, czy dyrektorzy regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych. Wypełniony formularz można przesać do ZUS-u tylko drogą elektroniczną przez aplikację mobilną mZUS, Platformę Usług Elektronicznych ZUS, bankowość elektroniczną lub

portal Emp@tia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustala prawo do świadczenia wychowawczego na roczny okres świadczeniowy trwający od 1 czerwca do 31 maja następnego roku kalendarzowego. Jeśli rodzic chce kontynuować wypłatę świadczenia od czerwca, musi złożyć elektronicznie wniosek do ZUS-u na nowy okres.

– Jeśli formularz będzie prawidłowo wypełniony i złożony do 30 kwietnia, to ZUS wypłaci świadczenie do 30 czerwca. Dzięki temu w przelewach nie będzie przerwy. Rodzice, którzy składają wniosek na nowo narodzone dziecko w marcu mogą złożyć od razu dwa wnioski na

dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja 2024 r. i na okres, który rozpocznie się 1 czerwca 2024 r. i potrwa do 31 maja 2025 r. – wyjaśnia rzeczniczka.

Zmieniasz konto? Musisz złożyć nowy wniosek o 800+

Rodzic, który chce, aby ZUS wypłacał świadczenie na inny numer rachunku bankowego, musi złożyć nowy wniosek o 800+. We wniosku należy podać wszystkie niezbędne dane oraz nowy numer konta. Wówczas ZUS zmieni dane do wypłaty, a o zmianie rachunku bankowego poinformuje klienta na jego profilu PUE ZUS.

(red), fot. ZUS

Świadczenie rehabilitacyjne, gdy choroba się przedłuża

REGION ▶ Po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego, jeśli ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie zdolności do pracy, może ubiegać się o świadczenie rehabilitacyjne

Zasiłek chorobowy można otrzymywać przez okres trwania niezdolności do pracy, ale nie dłuższej niż przez 182 dni, albo 270 dni – gdy niezdolność do pracy jest spowodowana gruźlicą lub przypada w trakcie ciąży. – Natomiast po ustaniu ubezpieczenia na zwolnieniu lekarskim można przebywać maksymalnie 91 dni. Gdy choroba się przedłuża, można ubiegać się o świadczenie rehabilitacyjne – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Świadczenie rehabilitacyjne stanowi pewnego rodzaju kontynuację zasiłku chorobowego. – Możemy je otrzymać wtedy, gdy wykorzystaliśmy już cały okres zasiłkowy, jesteśmy w dalszym ciągu niezdolni do pracy, ale dalsze leczenie lub rehabilitacja dają nam szansę na odzyskanie aktywności zawodowej. Ta sama zasada dotyczy także osób objętych ubezpieczeniem wypadkowym – jeżeli przyczyną niezdolności do pracy był wypadek przy pracy lub choroba zawodowa – dodaje rzeczniczka.

ZUS nie wypłaca świadczenia rehabilitacyjnego z urzędu

Płatnikiem świadczenia rehabilitacyjnego tak jak w przypadku



zasiłku chorobowego może być albo pracodawca, albo ZUS. Aby otrzymać świadczenie z ZUS-u, potrzebny jest wniosek (ZNP-7). Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia (formularz OL-9), które wypełnia lekarz oraz wywiad zawodowy z miejsca pracy (formularz OL-10). Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków cały komplet dokumentów wraz z zaświadczeniem płatnika składek Z-3 albo Z-3a

przekazuje do ZUS-u.

Natomiast osoby prowadzące własną firmę i po ustaniu tytułu ubezpieczenia same składają dokumenty w ZUS-ie. Druk OL-10 nie jest konieczny, jeśli niezdolność do pracy powstała po okresie ubezpieczenia lub gdy składany jest wniosek o przedłużenie świadczenia rehabilitacyjnego. Formularza tego nie składają również osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Złożony wniosek i co dalej?

Po złożeniu dokumentów oceny stanu zdrowia dokonuje lekarz orzecznik ZUS. Jeśli ubezpieczony nie zgadza się z orzeczeniem, to może w ciągu 14 dni od jego doręczenia wnieść sprzeciw. W ciągu 14 dni od wydania orzeczenia prezes ZUS może również zgłosić zarzut wadliwości tego orzeczenia. Zarówno sprzeciw, jak i zarzut wadliwości rozpatrywane są przez komisję lekarską ZUS. Na podsta-

wie prawomocnego orzeczenia lekarza orzecznika ZUS albo komisji lekarskiej, ZUS wydaje decyzję w sprawie świadczenia rehabilitacyjnego.

Jak długo, ile wynosi?

Świadczenie rehabilitacyjne można pobierać maksymalnie przez 12 miesięcy. Wynosi ono: 90 proc. podstawy wymiaru świadczenia (podstawy wymiaru zasiłku chorobowego) przez pierwsze 90 dni, a w pozostałym okresie 75 proc. Natomiast, jeśli niezdolność do pracy przypada w czasie ciąży albo jest związana z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, to wynosi 100 proc. podstawy.

Komu nie przysługuje świadczenie rehabilitacyjne?

Świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje osobom uprawnionym do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego, urlopu dla poratowania zdrowia, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego i nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Osoba, która pobiera świadczenie rehabilitacyjne, nie może pracować ani w inny sposób dorabiać. Jakiegokolwiek zajęcie zarobkowe pozbawi ją prawa do świadczenia.

(red), fot. ZUS

Region

Coraz popularniejsza mLegitymacja

Od stycznia 2023 roku ZUS wydaje legitymację emeryta-rencisty w formie plastikowej karty tylko na wniosek. Zakład z urzędu wystawia wszystkim uprawnionym elektroniczną wersję legitymacji, którą można pobrać w aplikacji mObywatel. Korzysta z niej już ponad 665 tys. emerytów i rencistów.



Mlegitymacja działa jak tradycyjna. Można ją potwierdzić status emeryta czy rencisty

i skorzystać z przysługujących ulg oraz zniżek. – Świadczeniobiorcy mogą posługiwać

się dokumentem na własnym urządzeniu mobilnym, np. smartfonie. Wystarczy, że wcześniej zainstalują bezpłatną aplikację mObywatel i po jej uruchomieniu klikną opcję „dodaj dokument”, a następnie wskażą na wyświetlonej liście legitymację emeryta-rencisty – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co ważne, jeśli wcześniej nie dodaliśmy w aplikacji mObywatel dowodu osobistego, to najpierw musimy potwierdzić

swoją tożsamość, czyli dołączyć dowód osobisty, a następnie dodać legitymację emeryta-rencisty.

Elektroniczną legitymację można mieć zawsze przy sobie w telefonie komórkowym. Jest to duża wygoda. Przekonało się już o tym ponad 665 tys. emerytów i rencistów, którzy pobrali mLegitymację w aplikacji mObywatel.

Plastikowa legitymacja tylko na wniosek

Od stycznia 2023 r. legitymacja emeryta-rencisty w formie plastikowej karty wydawa-

na jest wyłącznie na wniosek (formularz ERL) osoby zainteresowanej, jej przedstawiciela ustawowego albo pełnomocnika. Taki wniosek można złożyć w ZUS-ie w dowolnym czasie – zarówno razem z wnioskiem o przyznanie emerytury lub renty, jak i już po przyznaniu świadczenia. Z obu dostępnych legitymacji, czyli z wersji elektronicznej i plastikowej seniorzy mogą korzystać według własnych preferencji lub potrzeb.

(red), fot. ZUS

Policjanci z Wąbrzeźna mistrzami

PIŁKA NOŻNA ▶ Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie zwyciężyli w XVII Wojewódzkim Turnieju Piłki Halowej rozegranym w bydgoskiej hali „Immobile Łuczniczka”

We wtorek (12 marca 2024 roku) w hali widowisko-sportowej „Immobile Łuczniczka” w Bydgoszczy odbył się XVII edycji Turnieju Piłki Halowej o Puchar Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa kujawsko-pomorskiego. Do rywalizacji przystąpiła również reprezentacja naszej jednostki, która naszym taran pokonywała kolejne drużyny z 21 różnych jednostek policji z całego województwa, kończąc fazę grupową na pierwszym miejscu, odnosząc przy tym tylko jedną porażkę.

– Nasi policjanci w sied-

miu meczach strzelili 17 bramek, tracąc przy tym tylko 3. Ostatecznie funkcjonariusze wąbrzeskiej jednostki wygrali mecz finałowy z reprezentacją KPP Chełmno, trzeci stopień podium zajęli koledzy z Radziejowa. Tradycyjny już turniej był wspaniałym miejscem sportowej rywalizacji i integracji policjantów, którzy na co dzień strzegą naszego bezpieczeństwa. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział, a zwycięzcom gratulujemy kolejnego sukcesu – podaje KPP Wąbrzeźno.

(ak), fot. KPP



Rekreacja

Nie ma granic dla morsów

Ludzie z tak ogromną energią wyjechali do Gdańska, żeby zanurzyć się w zimnym Bałtyku.



Nie tylko o granice związane z temperaturą czy odległością chodzi w przypadku tej grupy, ale też nie uznają oni żadnego limes w sprawie aktualnych wydarzeń politycznych i światopoglądowych. W swoim poście z 10 marca 2024 roku Małgorzata Biewald napisała: „I ważna kochani! Dziś strzelali

pioruny i machały czarne parasole! Tak. Żądamy swoich praw! Prawo wyboru na pierwszym miejscu!”

Wyjazd do Gdańska i zanurzenie się w morzu miało miejsce w sobotę 16 marca br. „Tak... Kotiki w Bałtyku, w Zatoce Gdańskiej! Z misją, by wygonić zimę (To może nieszczególnie się udało, coś trze-

ba będzie powtórzyć!). Było fantastycznie, ciepło, miło, z humorem i zwiedzaniem Gdańska! Foto od uczestników” – podsumowuje wyprawę nad morze Małgorzata Biewald i jednocześnie zachęca wszystkich, którym zależy na czystości brzegów jeziora, żeby dołączyli do akcji sprzątania zaplanowanej na 22 marca br. o godzinie 15.30.

Najlepiej zabrać znajomych i dobrą energię. Organizatorzy zapewniają zaś rękawiczki jednorazowe i worki na śmieci. Wśród organizatorów akcji są: Wąbrzeźno Przyjazne Wody, Młodzieżowa Rada Wąbrzeźna i in. Miejscem spotkania wszystkich chętnych do udziału w akcji są schody od ulicy Grudziądzkiej.

B. Walas
fot. nadesłane

